

A R T Y K U Ł Y

TOMASZ KRANZ

EWIDENCJA ZGONÓW I ŚMIERTELNOŚĆ WIĘZNIÓW KL LUBLIN

Uwagi wstępne

Ustalenie liczby ofiar śmiertelnych niemieckich obozów koncentracyjnych należy do najtrudniejszych problemów badawczych związanych z ich dziejami. W dużym stopniu uwarunkowane jest to stanem zachowania archiwaliów, na co zwracało uwagę już wielu historyków, a wśród nich Józef Marszałek, który w jednym z artykułów stwierdził, że „stany zapełnienia i śmiertelności w obozach koncentracyjnych są trudne do ustalenia wobec totalnego zniszczenia akt kacetowych”¹.

Niemniej jednak nie tylko ze względu na szczupłą bazę źródłową straty w obozach koncentracyjnych nie były w Polsce przez kilka dziesięcioleci przedmiotem rzetelnych badań naukowych. Działo się tak również z przyczyn pozamerytorycznych. W rezultacie w publikacjach poświęconym np. obozom w Auschwitz i Stutthofie podawano obliczenia szacunkowe dokonane tuż po wojnie przez członków Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce², a prace oparte na materiale źródłowym, które zweryfikowały te szacunki, ukazały się dopiero po roku 1989³.

Podobnie przedstawia się sytuacja w zakresie historiografii Majdanka. Warto jednak odnotować, że przygotowany w latach sześćdziesiątych ubiegłego

¹ J. Marszałek: *Bilanse II wojny światowej*. (W:) *Druga wojna światowa. Osądy – Bilanse – Refleksje*. Wstęp i redakcja Z. Mańkowski. Lublin 1996, s. 61.

² Zob. np. monografie: *Oświęcim – hitlerowski obóz masowej zagłady*. Warszawa 1977; *Stutthof – hitlerowski obóz koncentracyjny*. Warszawa 1988.

³ F. Piper: *Ilu ludzi zginęło w KL Auschwitz. Liczba ofiar w świetle źródeł i badań 1945-1990*. Oświęcim 1992; M. Orski: *Zbrodnie hitlerowskie w obozie koncentracyjnym Stutthof. Liczba ofiar w świetle źródeł. Próba bilansu*. „Acta Cassubiana”, t. III (2001), s. 11-26.

stulecia projekt monografii tego obozu przewidywał podjęcie szczegółowych badań nad liczbą ofiar, ale zamierzenia tego, niestety, nie zrealizowano. W związku z tym opracowania naukowe przytaczały obliczenia sędziego Zdzisława Łukaszkiewicza z 1948 r.⁴, którego ustalenia – pośrednio zweryfikowane częściowo już w 1966 r. – poddano rewizji dopiero w 1992 r.⁵

Mimo zauważalnego w ostatnich latach postępu w badaniach nad problematyką śmiertelności w obozach koncentracyjnych, procedura ewidencjonowania i prowadzenia statystyki zgonów jest zagadnieniem nadal słabo rozpoznawym. Dotyczy to także Majdanka. Najwięcej informacji na ten temat dostarcza artykuł Zofii Leszczyńskiej, który nie wyjaśnia jednak wielu szczegółowych kwestii⁶. Istotne spostrzeżenia zawierają również edycje źródeł, ale problem śmiertelności uwzględniony jest w nich jedynie wycinkowo⁷.

Zamierzeniem niniejszej pracy jest ujęcie ewidencji zgonów i śmiertelności więźniów obozu koncentracyjnego na Majdanku w sposób możliwie całościowy. Artykuł składa się z trzech części. Pierwsza ukazuje ewolucję zaludnienia Majdanka z rozbiorem na poszczególne grupy narodowościowe lub kategorie więźniów. Brak jasnego obrazu struktury narodowościowej społeczności obozu prowadzi często do zacierania proporcji liczbowych między poszczególnymi grupami etnicznymi i niwelowania ich odmiennego położenia, które było istotnym czynnikiem zwiększającym lub zmniejszającym szanse przeżycia. Analiza przynależności narodowej lub państwowej więźniów ma zatem istotne znaczenie dla oceny śmiertelności.

W drugiej części artykułu omówiono procedurę ewidencjonowania zgonów więźniów w obozie na Majdanku. Rejestracja śmiertelności odbywała się na kilku szczeblach struktury obozowej i była różnie prowadzona w zależności od kategorii więźniów. Ulegała poza tym zmianom w związku z zarządzeniami

⁴ Z. Łukaszkiewicz: *Obóz koncentracyjny i zagłady Majdanek*. „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce”, t. 4 (1948), s. 61-105. Zob. J. Marszałek: *Majdanek – obóz koncentracyjny w Lublinie*. Warszawa 1981, s. 134; *Majdanek 1941-1944*. Praca zbiorowa pod red. T. Mencla. Lublin 1991, s. 274-275.

⁵ T. Berenstein, A. Rutkowski: *Żydzi w obozie koncentracyjnym Majdanek (1941-1944)*. „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego”, nr 58 (1966), s. 3-57; C. Rajca: *Problem liczby ofiar w obozie na Majdanku*. „Zeszyty Majdanka”, t. 14 (1992), s. 127-133. Na ogół pomija się fakt, że Berenstein i Rutkowski dokonali pierwszej rewizji obliczeń Łukaszkiewicza, według bowiem ich wyliczeń zginęło na Majdanku około 120 000 Żydów, podczas gdy Łukaszkiewicz straty Żydów szacował na 200 000.

⁶ Z. Leszczyńska: *Sposoby ewidencji więźniów w obozie koncentracyjnym na Majdanku*. „Zeszyty Majdanka”, t. 8 (1975), s. 34-51.

⁷ J. Kielboń: *Księga więźniów zmarłych na Majdanku w 1942 r. Analiza dokumentu*. „Zeszyty Majdanka”, t. 15 (1993), s. 111-115; K. A. Tarkowski: *Fotokopie 407 – księga zgonów za okres 20 listopada 1942 - 20 stycznia 1943 r. Ibidem*, t. 19 (1998), s. 125-138; *Księga zmarłych więźniów. The Book of Prisoners Deaths. Majdanek 1942*. Red. naukowa J. Kielboń, K. A. Tarkowski. Lublin 2004.

władz naczelnych. Naświetlenie tego aspektu funkcjonowania KL Lublin pozwala lepiej zrozumieć działanie maszyny obozowej biurokracji, a dzięki skrupulatności, z jaką na ogół prowadzono kancelarie, może być także pomocne w ocenie liczby zmarłych.

Część trzecia poświęcona jest dokumentom historycznym i ustaleniom dotyczącym strat osobowych w obozie na Majdanku. Źródła dokumentujące zgony więźniów dochowały się w różnym stanie i nie obejmują całego okresu jego funkcjonowania, jednakże ich waga jest znaczna. Wydaje się, że kompleksowa analiza dostępnego materiału, poparta przekazami świadków i skonfrontowana z danymi statystycznymi z dokumentów wytworzonych poza obozem, umożliwia nie tylko rekonstrukcję sposobu prowadzenia ewidencji zmarłych, ale daje również podstawę do podjęcia próby określenia liczby ofiar, która w świetle źródeł będzie najbardziej zbliżona do stanu faktycznego.

Prezentowany artykuł rozpatruje zagadnienie śmiertelności głównie w aspekcie ewidencyjno-liczbowym, nie omawia zatem ani czynników, które w sposób pośredni wpływały na proces wyniszczenia więźniów, ani stosowanych na Majdanku metod zagłady i poszczególnych egzekucji. O takim ujęciu zdecydowały przede wszystkim względy metodologiczne, ale także fakt, że zarówno stworzone w obozie warunki bytowo-sanitarne, jak i eksterminacja więźniów znalazły szerokie odzwierciedlenie w dotychczasowym piśmiennictwie naukowym poświęconym dziejom Majdanka⁸.

Przy opracowaniu tematu, poza dokumentami ze zbiorów archiwalnych Państwowego Muzeum na Majdanku, korzystano też z zasobów innych archiwów. W ustalaniu liczby więźniów, a pośrednio także skali śmiertelności, pomocne okazały się wysyłane z Lublina i przechwycone przez wywiad brytyjski zakodowane meldunki radiowe o stanach osobowych obozu za okres od stycznia 1942 do stycznia 1943 r.⁹ Sporo informacji dostarczyły także akta śledczo-procesowe niemieckiego wymiaru sprawiedliwości. Znajdują się wśród nich m.in. zeznania funkcjonariuszy sztabu komendantury Majdanka, które rzucają

⁸ Zob. m.in. J. Marszałek: *Majdanek...*, s. 75-95, 107-135; Z. Murawska: *Warunki egzystencji więźniów. (W:) Majdanek 1941-1944...*, s. 129-169; J. Gajowniczek: *Choroby i epidemie. Rewir. (W:) Ibidem*, s. 195-225; C. Rajca: *Eksterminacja bezpośrednia. (W:) Ibidem*, s. 253-275; T. Kranz: *Egzekucja Żydów na Majdanku 3 listopada 1943 r. w świetle wyroku w procesie w Düsseldorfie. „Zeszyty Majdanka”*, t. XIX (1998), s. 139-150; tenże: *Eksterminacja Żydów na Majdanku i rola obozu w realizacji „Akcji Reinhardt”*. *Ibidem*, t. XXII (2003), s. 7-55.

⁹ National Archives w Londynie (dalej NARA – dawne Public Record Office), Kew, sygn. HW 16/10. W materiałach tych nie ma danych liczbowych odnoszących się do okresu późniejszego, ponieważ wczesną wiosną 1943 r. centrala radiotelegraficzna przy obozie została rozwiązana. Dziękuję Stephenowi Tyasowi za zgodę na wykorzystanie tych materiałów. Na temat przechwyconych przez Brytyjczyków depesz radiowych zob. S. Tyas: *Brytyjska Intelligence Service: odszyfrowane wiadomości radiowe z Generalnego Gubernatorstwa. (W:) Akcja Reinhardt. Zagłada Żydów w Generalnym Gubernatorstwie*. Pod red. D. Libionki. Warszawa 2004, s. 261-266.

nico światła na procedurę rejestrowania przypadków śmierci i zgłaszania ich do władz zwierzchnich¹⁰.

Stany liczbowe obozu

Obóz koncentracyjny na Majdanku według klasyfikacji nazistowskiej należał do grupy II, co oznaczało, że był przeznaczony dla „więźniów ciężko obciążonych, ale zdolnych do poprawy”¹¹. Przez pierwszy rok istnienia, tj. od października 1941 r. do września 1942 r., był obozem męskim, od października 1942 więziono tutaj także kobiety, a od marca 1943 r. dzieci. Poza więźniami z kategorii typowych dla obozów podległych Inspektoratowi Obozów Koncentracyjnych (*Inspektion der Konzentrationslager*, IKL), Majdanek był miejscem odosobnienia również dla jeńców wojennych, a wśród nich specjalnej grupy sowieckich jeńców-inwalidów, cywilów aresztowanych w charakterze zakładników, osób ujętych podczas łapanek, a także ofiar wysiedleń i pacyfikacji.

To znaczne zróżnicowane społeczności więźniarskiej komplikuje ustalenia liczbowe dotyczące obozu, tym bardziej, że np. dzieci nie wykazywano w raportach obozu jako odrębnej grupy, ale doliczano do stanu kobiet, i tylko część Polaków wysiedlonych z Zamojszczyzny została wciągnięta do ewidencji. Innym problemem jest brak księgi wpisu przybyłych (*Zugangsbuch*, *Einlieferungsbuch*), która pozwoliłaby ustalić dokładną liczbę więźniów osadzonych w obozie. Dysponujemy na ten temat jedynie mało precyzyjnymi przekazami więźniów i budzącymi wątpliwości danymi pochodzącymi od funkcjonariuszy oddziału politycznego¹².

Na podstawie materiału archiwalnego można stwierdzić, że w 1942 r. w meldunkach o stanach dziennych wysyłanych do centrali w Oranienburgu wykazywano cztery grupy uwięzionych: więźniów z Rzeszy, Żydów, Polaków oraz radzieckich jeńców wojennych. Od 1943 r. raporty obozowe uwzględniały także obywateli ZSRR jako „sowieckich więźniów cywilnych” lub „sowieckich robotników cywilnych”, częściowo również jako Ukraińców (mężczyźni) i Ros-

¹⁰ Bundesarchiv Außenstelle Ludwigsburg (dalej BAL), Barch, B162/407 AR-Z 297/60; Hauptstaatsarchiv Düsseldorf (dalej HStAD), Rep. 432, nr 1-478.

¹¹ Zob. odpis okólnika Himmlera dotyczący podziału obozów na różne kategorie w: J. Tuschel: *Die Inspektion der Konzentrationslager 1938-1945. Das System des Terrors*. Berlin 1994, s. 67.

¹² Jerzy Noak oszacował liczbę kart indywidualnych w kartotece na 250 000. Archiwum Państwowego Muzeum na Majdanka (dalej APMM), Pamiętniki i relacje, ankiety byłych więźniów (dalej Pamiętniki i relacje), sygn. VII-1132, Protokół przesłuchania świadka, k. 2. Przesłuchiwani funkcjonariusze oddziału politycznego utrzymywali, że nie znali ogólnej liczby więźniów. Kierownik tego wydziału Otto Kloppmann w jednym z zeznań podał, że według jego szacunku w oddziale politycznym zarejestrowanych było około 30 000 więźniów. HStAD, Rep. 432, nr 28, Protokół przesłuchania świadka, k. 4992.

janki. W meldunkach obozu męskiego pojawiła się ponadto kategoria *Sicherheitsverwahrte* (skrót: SV lub PSV) grupująca więźniów kryminalnych, których po odbyciu kary więzienia osadzano w obozach koncentracyjnych („uwięzieni zapobiegawczo”). W wykazach tych do końca listopada 1943 r. do ogółu uwięzionych doliczano sowieckich jeńców-inwalidów. W meldunkach o stanach dziennych ściśle rozróżnienie kategorii więźniarskich stosowane było wyłącznie w odniesieniu do więźniów z Rzeszy z rozbiciem na politycznych, kryminalnych, społecznych i żołnierzy Wehrmachtu z kompanii karnych, których w celu zaostrożenia kary osadzano w obozach („Aus der Sonderabteilung der Wehrmacht”, SAW).

Według narodowości i kategorii więźniów wyszczególniano natomiast w raportach obozowych. Oddzielnie liczone zakładników polskich, badaczy Pisma Świętego, homoseksualistów, recydywistów politycznych („Rückfällige Politische”, czyli więźniów politycznych ponownie osadzonych w obozie), więźniów kryminalnych (BV od „Berufsverbrecher” lub „befristete Vorbeugehaft”), byłych żołnierzy Wehrmachtu oraz więźniów z kategorii społecznych („Arbeitszwang Reich”, AZR, „Asoziale”, ASO). Żydów odnotowywano w stanach dziennych jako grupę jednolitą, a w raportach obozowych dzielono według przynależności państwowej¹³.

Do obozu na Majdanku więźniowie byli dostarczani niemal przez cały okres jego funkcjonowania, ale transporty były liczebnie bardzo zróżnicowane. Masowy charakter miały głównie deportacje w drugim kwartale 1942 r. i w pierwszej połowie roku 1943. Biorąc pod uwagę przynależność narodową lub państwową więźniów, wyodrębnić można cztery zasadnicze okresy deportacji: październik 1941 – luty 1942; marzec – grudzień 1942; styczeń 1943 – listopad 1943 oraz grudzień 1943 – marzec 1944¹⁴.

Od października 1941 do lutego 1942 r. Majdanek znajdował się we wczesnym stadium organizacji, a kierowane tutaj transporty nie były liczebnie duże i miały na ogół charakter doraźny. Największą grupę tworzyli jeńcy radzieccy. Około 1500-2000 znalazło się na Majdanku w następstwie zawartej między Himmlerem a Wehrmachtem umowy dotyczącej transferu jeńców sowieckich do obozów koncentracyjnych. W grudniu osadzono jeszcze kilkuset Żydów i niemal 1000 Polaków z Lublina i okolic. Większość więźniów z pierwszych transportów zmarła lub została rozstrzelana, część Polaków zwolniono albo przeniesiono do więzienia na Zamku¹⁵. Na przełomie 1941/ 1942 na Maj-

¹³ Z. Leszczyńska: *Stany liczbowe więźniów obozu koncentracyjnego na Majdanku*. „Zeszyty Majdanek”, t. VII (1973), s. 5-37.

¹⁴ Z. Leszczyńska wyróżnia 11 okresów kwartalnych: *Transporty i stany liczbowe obozu*. (W:) *Majdanek 1941-1944...*, s. 93-128.

¹⁵ APMM, Pamiętniki i relacje, sygn. VII-318, Tadeusz Muszkat, s. 2-3; HStAD, Rep. 432, nr 302, Kazimierz Pieta, Protokół przesłuchania świadka, s. 2-4.

danku umieszczono także kilkudziesięciu więźniów niemieckich, polskich i czeskich z obozów w Rzeszy w celu powierzenia im funkcji obozowych.

Druga faza (koniec marca – grudzień 1942) stanowiła zasadniczy okres funkcjonowania Majdanka jako obozu koncentracyjnego dla Żydów, a od połowy 1942 r. również Polaków, których formalnie osadzano jako zakładników. Z początkiem czwartego kwartału 1942 r. Majdanek stał się obozem koncentracyjnym dla Polek i Żydówek¹⁶.

Stany dzienne w obozie męskim (1942)

Data	Ogółem	Więźniowie z Rzeszy	Żydzi	Polacy	Jeńcy sowieccy
16.1.42	1063	53 ^a	210	800	112 ^b
26.2.42	308	50 ^a	0	258	53 ^b
24.3.42	51	51 ^a	0	0	58 ^b
29.4.42	6114	48 ^a	6066	0	63 ^b
5.5.42	6987	48 ^a	6939	0	64 ^b
23.6.42	10 697	101	10 436	74	86
11.7.42	9681	101	9325	129	126
28.8.42	9065	97	8416	531	21
17.9.42	9534	93	8635	753	53
19.10.42	8622	87	6741	1714	80
25.11.42	8977	79	7605	1189	104
31.12.42	5551	74	4683	665	129

^a nie są wykazywani oddzielnie, w rubryce tej, poza Niemcami, uwzględniani są więźniowie polscy i czescy.

^b nie są doliczani do ogólnego stanu (do lutego 1943 r. liczeni są tu również rosyjscy więźniowie cywilni).

¹⁶ W obozach męskim i żeńskim stosowano oddzielną numerację, przy czym w obydwu przypadkach numery nie przekraczały 20 tys. Nadawanie numerów mężczyznom rozpoczęto najprawdopodobniej 1 kwietnia 1942 r., na przełomie maja i czerwca numery doszły do 10 tys., a w pierwszych dniach listopada do 20 tys. W obozie kobiecym pierwsze numery wydano w październiku 1942 r., pułap 10 tys. przekroczono w kwietniu, a 15 tys. na początku lipca 1943 r. Równolegle część nowo przybyłych, głównie deportowanych w małych grupach, otrzymywała numery, które mieli wcześniej inni więźniowie. Oznacza to, że większość numerów więźniów-mężczyzn wykorzystano przynajmniej dwukrotnie, natomiast kobiet przeważnie tylko raz. Por. przyp. 34. Pełne wyjaśnienie procedury numerowania więźniów może być pomocne w ustaleniach liczbowych dotyczących obozu, ale kwestia ta wymagana dalszych badań. Zob. K. A. Tarkowski: *Transporty więźniów przybywające do obozu na Majdanku jesienią 1942 roku. Analiza numeracji więźniów*. „Zeszyty Majdanka”, t. XXII (2003), s. 305-364.

Stany dzienne w obozie żeńskim (1942)

Data	Ogółem	Żydówki	Polki	Więżniarki z Rzeszy
6.10.42	542	405	137	-
16.10.42	897	727	170	-
31.10.42	1321	1164	157	-
11.11.42	2113	1950	163	-
31.12.42	2803	2659	131	13

Źródło: NARA, Kew, sygn. HW 16/10.

W 1943 r. zmianie uległa struktura i skład narodowościowy więźniów. Do listopada znaczącą grupą pozostawali nadal Żydzi, ale wyraźnie zwiększył się odsetek Polaków w wyniku masowych deportacji więźniów politycznych. Liczebnie dużą grupę stanowili także obywatele ZSRR, wśród których przeważali Białorusini. 21 maja 1943 r. na Majdanek przybył pierwszy transport z sowieckimi jeńcami-inwalidami, których umieszczono w specjalnie dla nich utworzonym lazarecie. Przeciętny stan liczbowy lazaretu w czwartym kwartale 1943 r. wynosił około 2000 osób¹⁷.

Od połowy grudnia 1943 r. Majdanek nabierał coraz bardziej charakteru międzynarodowego. W tym czasie zaczął pełnić funkcję tzw. obozu dla ozdrowieńców (*Genesungslager*), a faktycznie umieralni dla chorych i skrajnie wycieńczonych więźniów, których wykorzystywano wcześniej w przemyśle zbrojeniowym na terenie Rzeszy. W transportach tych znajdowali się więźniowie kilkunastu narodowości. Największe grupy stanowili obywatele ZSRR i Polacy, ale licznie reprezentowani byli także Niemcy, Francuzi, Włosi i obywatele Jugosławii. Ponadto w styczniu 1944 r., w związku z ponownym uruchomieniem Niemieckich Zakładów Zaopatrzenia w Lublinie (DAW), dostarczono na Majdanek około 500 więźniów-fachowców różnych narodowości, najwięcej zaś obywateli Rzeszy, Francuzów i Polaków. W połowie

¹⁷ B. Siwek-Ciupak: *Lazaret dla inwalidów – byłych radzieckich jeńców wojennych na Majdanku w latach 1943/1944*. „Zeszyty Majdanka”, t. XXI (2001), s. 7-25; BAL, Barch, B 162/407 AR-Z 297/60, Willy Sowalsky, Protokół przesłuchania świadka, Bd. 17, k. 3634-3636. Jeńcy-inwalidzi należeli do różnych grup narodowościowych zamieszkujących ZSRR. W jednym z zachowanych dokumentów wymienionych jest 18 narodowości, przy czym spośród 274 osób aż 192 było Rosjanami. Ponieważ umieszczeni w lazarecie żołnierze radzieccy faktycznie nie byli więźniami KL Lublin, przy ustalaniu jego składu narodowościowego nie można wszystkich tych narodowości odnosić do społeczności więźniarskiej obozu koncentracyjnego.

marca 1944 r. wśród przetrzymywanych w obozie 9166 mężczyzn i kobiet obcokrajowcy stanowili 57 proc.¹⁸.

Stany dzienne w obozie męskim bez jeńców-inwalidów (1943)

Data	Ogółem	Więzn. z Rzeszy*	Ukraińcy	Polacy	Żydzi	Jeńcy sowieccy	Cywilni robotnicy sowieccy**	SV
19.1.43	4587	72	-	1083	3309	123	-	-
15.2.43	7836	70	-	4967	2680	60 ^a	59 ^a	-
3.4.43	7375	71	294	3842	2600	75	493	-
16.5.43	13 849	81	300	3292	9575	79	522	-
16.6.43	14 533	89	298	2809	10 050	b.d.	515	-
22.7.43	10 312	94	297	4321	4720	110	770	-
22.8.43	10 516	b.d.	290	3253	5905	112	958	-
1.12.43	4418	130	235	2505	-	110	1438	-
31.12.43	5392	382	237	2627	57	121	1915	53

Źródło: APMM, sygn. XIX-595; I c 2, vol. 1; I a 2; XII-9.

^a W raporcie obozu są wykazani wspólnie.

* W rubryce tej od 15 grudnia uwzględniane są również następujące narodowości (w nawiasie liczba więźniów): Czesi (21), Francuzi (13), Holendrzy (6), Belgowie (3), Serbowie (3), Chorwaci (8), Albańczycy (7), Rumuni (20), Słowacy (1), Litwini (2), Chińczycy (1).

** Liczba ta obejmuje obywateli ZSRR, wśród których przeważali Białorusini.

¹⁸ Szerzej o deportacjach zob. Z. Leszczyńska: *Transporty więźniów do obozu koncentracyjnego na Majdanku 1941-1944*. „Zeszyty Majdanka”, t. IV (1969), s. 174-236; J. Marszałek: *Majdanek...*, s. 55-67. Ujawnione narodowości więźniów deportowanych na Majdanek transportami chorych i fachowców: Albańczycy, Austriacy, Belgowie, Cyganie, Czesi, Estończycy, Francuzi, Grecy, Hiszpanie, Holendrzy, Jugosłowianie, Litwini, Luksemburczycy, Niemcy, Norwegowie, Polacy, Rosjanie, Słowacy, Szwajcarzy, Ukraińcy i Włosi. Zob. Z. Murawska-Gryń: *Transporty chorych na Majdanek (zima 1943 – wiosna 1944)*. „Zeszyty Majdanka”, t. XIV (1992), s. 96; C. Rajca: *Lubelska filia Niemieckich Zakładów Zbrojeniowych*. *Ibidem*, t. IV (1969), s. 255.

Stany dzienne w obozie żeńskim (1943)

Data	Ogółem	Więźniarki z Rzeszy	Polki	Żydówki	Więźniarki sowieckie
15.1.43	2880	15	271	2594	-
3.4.43	3952	15	1597	1539	801
16.5.43	10 941	16	1675	7943	1307
16.6.43	7821 ^a	4	1196	5371	1246
20.8.43	5690	b.d.	640	3200	1850 ^b
1.12.43	2144	18	629	-	1497
31.12.43	2241	33	718	14	1476

Źródło: APMM, sygn. XIX-595; OPUS, sygn. XII-9.

^a Liczba ta podana jest w raporcie, po zsumowaniu wychodzi jednak 7817

^b W raporcie obozowej komórki ruchu oporu grupa ta wymieniona jest jako Ukrainki.

Stany dzienne w obozie męskim bez jeńców-inwalidów (1944)

Data	Ogółem	Więźn. z Rzeszy	Żydzi	Polacy	Jeńcy sow.	Białorusini Ukraińcy	Francuzi	Inni*
15.3.44	6476	427	358	3019	b.d.	1979	251	442

Źródło: APMM, OPUS, sygn. XII-9.

* Są to następujące narodowości (liczba więźniów poszczególnych grup nie przekracza 100 osób): Belgowie, Grecy, Holendrzy, Jugosłowianie, Włosi, Chorwaci, Norwegowie, Czesi, Cyganie, bezpaństwowcy).

Stany dzienne w obozie żeńskim (1944)

Data	Ogółem	Więźn. z Rzeszy	Polki	Rosjanki	Żydówki	Białorusinki Ukraińki	Czeszki	Inne*
15.3.44	2690	295	913	621	476	247	61	77

Źródło: APMM, OPUS, sygn. XII-9.

* Są to następujące narodowości (liczba więźniarek poszczególnych grup nie przekracza 50 osób): Francuzki, Belgijki, Holenderki, Jugosłowianki, Chorwatki, Norweżki, Cyganki, Luksemburki, Litwinki.

Jak wynika z powyższych tabel, w pierwszych miesiącach istnienia obozu liczba więźniów wynosiła około tysiąca osób. Od kwietnia 1942 r. do marca 1943 r. przeciętne zapelnienie Majdanka utrzymywało się w granicach 10 000 osób. Znaczny rozwój obozu pod względem liczbowym nastąpił w kwietniu 1943 r. Miesiąc później liczba więźniów KL Lublin osiągnęła apogeum, w obozie znajdowało się wówczas blisko 25 000 osób. W drugiej połowie 1943 r. średnie zaludnienie Majdanka kształtowało się na poziomie 16 000 osób, a w ostatnich dwóch miesiącach – głównie w wyniku masakry Żydów 3 listopada 1943 r. – oscyloowało wokół 7000 (nie licząc jenców-inwalidów). W pierwszym kwartale 1944 r. ponownie wzrosło do około 10 000 więźniów, ale w kwietniu 1944 r., w związku z ewakuacją obozu, liczba więźniów stopniowo malała. Pod koniec tego miesiąca w obozie było niespełna 200 więźniów, w tym 86 Polaków. Później przybyło jeszcze kilkaset żydowskich kobiet i mężczyzn z obozów pracy w Bliżynie i Budzynie oraz ponad 2000 chłopów z południowej Lubelszczyzny (mężczyzn, kobiet i dzieci), których jednak nie wciągano do ewidencji obozu. Ponieważ w 1944 r. częściowo zrealizowano podjętą pół roku wcześniej decyzję o przekształceniu obozów pracy przymusowej dla Żydów w dystrykcie lubelskim w filie KL Lublin, do stanu Majdanka – zgodnie z danymi z połowy marca 1944 r. – doliczano więźniów z obozów przy ul. Lipowej w Lublinie (660), w Radomiu (2200), w Bliżynie (3500) i Budzynie (2500)¹⁹. Na przełomie kwietnia i maja Majdankowi podporządkowano także *Konzentrationslager Warschau*. W ostatnim dniu działalności obozu koncentracyjnego na Majdanku, 22 lipca 1944 r., stan osobowy przedstawiał się następująco: Lublin – 823 więźniów, Bliżyn – 2147, Radom – 2900, Budzyna – 450 i Warszawa – 5962 więźniów²⁰.

Rejestracja zgonów więźniów w KL Lublin

W nazistowskich obozach koncentracyjnych stosowano rozbudowany i mocno zbiurokratyzowany system ewidencji więźniów. Dokumentacja statystyczna sporządzana była na różnych szczeblach administracji obozu, a odrębne kartoteki prowadziły niemal wszystkie wydziały wchodzące w skład sztabu komendantury.

W obozie na Majdanku wciągnięci do ewidencji więźniowie figurowali w kartotekach bloku, pola, oddziału politycznego, oddziału III (więźniarskiego), biura przydziału pracy (*Arbeitseinsatz*) oraz w głównej kancelarii obozu (*La-*

¹⁹ Dane za: APMM, Centralna Opieka Podziemia (dalej OPUS), sygn. XII-9, k. 47.

²⁰ APMM, Zbiór mikrofilmów (dalej Mikrofilmy), sygn. XVIII-2129, Materiały dotyczące martyrologii Żydów w latach II wojny światowej. Administracja (Relacja S. Olszańskiego), s. III.

gerschreibstube) przy oddziale III. Prowadziła ona kilka kartotek, w tym cztery o charakterze ogólnym: alfabetyczną, numeryczną, imienną i kartotekę zmarłych. Osobne kartoteki mieli Niemcy i Polacy z kategorii zakładników, ponadto prowadzono ewidencję więźniów według wieku, a także szczegółową rejestrację niektórych narodowości lub kategorii więźniów (np. Czechów i tzw. Rotspanier, czyli osób, które w czasie hiszpańskiej wojny domowej walczyły w Brygadach Międzynarodowych po stronie sił republikańskich)²¹.

Dokumentowanie zgonów więźniów obozów koncentracyjnych ulegało z biegiem czasu zmianom i wraz ze wzrostem liczby więźniów, a w ślad za tym coraz wyższą śmiertelnością, stawało się mniej formalne. Zmiany w zakresie rejestrowania zgonów odnosiły się przede wszystkim do więźniów, którzy z reguły nie należeli do kategorii *Schutzhaftlinge*, przede wszystkim zaś do radzieckich robotników cywilnych oraz Żydów. 1 sierpnia 1942 r. Główny Urząd Gospodarczo-Administracyjny (*Wirtschafts-Verwaltungshauptamt*, WVHA) zarządził, aby administracje obozów ewidencjonowały sowieckich robotników cywilnych jedynie sumarycznie, a zgony zgłaszały wyłącznie do placówki policyjnej, która skierowała ich do obozu²². Pod koniec 1942 r. uproszczono też procedurę dotyczącą ewidencjonowania zgonów więźniów żydowskich. Zgodnie z rozporządzeniem WVHA z 21 listopada, które powoływało się na rozkaz Himmlera z 11 października 1942 r., obozy koncentracyjne miały jedynie sporządzać zbiorcze wykazy zawierające następujące dane: numer porządkowy, nazwisko, imię (w przypadku kobiet również nazwisko panieńskie), data i miejsce urodzenia, obywatelstwo, ostatnie miejsce zamieszkania, data śmierci, przyczyna zgonu, organ kierujący więźnia do obozu. Wymagano ponadto, aby wyróżniać zgony Żydów objętych aresztem ochronnym przez podkreślenie ich nazwisk na czerwono. Nowe wytyczne kończyło stwierdzenie: „Wykazy należy sporządzać według dat zgonów i przedkładać po zakończeniu miesiąca do trzeciego dnia miesiąca następnego. Nie stosuje się już listów ekspresowych i sprawozdań końcowych dotyczących zgonów więźniów żydowskich²³”.

Dalsze uproszczenia procedury zgłaszania przypadków śmierci w obozach koncentracyjnych WVHA wprowadził 15 lipca 1943 r. Chodziło przede

²¹ J. Kwiatkowski: *485 dni na Majdanku*. Lublin 1966, s. 206-208, 235, 249-250; Z. Leszczyńska: *Sposoby ewidencji więźniów...*, s. 34-51.

²² Proces O. Pohla, sygn. NO-1505, t. 12, s. 35. Inne traktowanie robotników radzieckich uzasadniano faktem, że ich osadzenie odbywa się poza ramami aresztu ochronnego. M. Broszat: *Nationalsozialistische Konzentrationslager 1933-1945*. (W:) *Anatomie des SS-Staates*. Olten u. Freiburg 1976. T 2, s. 122-123.

²³ Proces O. Pohla, sygn. NO-1543, Rozkaz WVHA z 21 listopada 1942 r., t. 6, k. 6-7; J. Tuchel: *op. cit.*, s. 112-117, 189-191. Na Majdanku zdarzały się pojedyncze przypadki rejestrowania Żydów w księdze zgonów po 1 grudnia 1942 r. Dotyczyły one więźniów objętych aresztem ochronnym, którzy zostali skierowani do obozu najprawdopodobniej na podstawie indywidualnego nakazu osadzenia.

wszystkim o ujednoczenie formularzy, ponieważ przeprowadzona kontrola wykazała, że w niektórych obozach używane były przestarzałe i zbędne blankiety. Zarządzono wówczas m.in., aby stosować wyłącznie przepisowe druki, z tego 7 rodzajów w przypadkach zgonów naturalnych. Formularze te dotyczyły: 1) meldunku naczelnego lekarza obozu do oddziału zgonów, który jednocześnie miał być stosowany jako obiegówka; 2) dalekopisu do placówki kierującej; 3) listu ekspresowego do Inspektoratu i Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy (*Reichsicherheitshauptamt*, RSHA); 4) zawiadomienia USC; 5) aktu zgonu, zaświadczenia lekarskiego; 6) powiadomienia krewnych; 7) zawiadomienia urzędu meldunkowego, jeśli był on poinformowany o osadzeniu więźnia w obozie²⁴.

Władze centralne wydawały również zarządzenia, które miały na celu kamuflowanie rejestracji zgonów więźniów. WVHA nakazał pismem z 5 sierpnia 1942 r., aby zawiadomień dotyczących zgonów więźniów w obozach koncentracyjnych kierowanych do urzędów meldunkowych nie wysyłać, jak się zdarzało, na kartkach poczty polowej, ale w zamkniętych kopertach. Rok później polecono, aby akta związane ze zgłaszaniem zgonów przechowywać w jednym egzemplarzu w oddziale politycznym, zabraniając jednocześnie sporządzania kopii dla pozostałych oddziałów. 26 maja 1943 r. Himmler wydał inspektorowi obozów koncentracyjnych rozkaz, aby zmienić sposób numerowania aktów zgonów wystawianych przez obozowe urzędy stanu cywilnego. Dla ukrycia faktycznej śmiertelności numery nadawano seriami od 1 do 185, oznaczając każdą z serii dodatkową liczbą rzymską, a w następnym roku procedurę tę powtarzano²⁵.

W sprawach ewidencji statystycznej w obozach koncentracyjnych najważniejsze znaczenie miał oddział polityczny. Zgodnie z wytycznymi władz nadrzędnych oddział ten miał prowadzić dwie oddzielne kartoteki więźniów. W pierwszej wykazywani mieli być w porządku alfabetycznym, zgodnie z fonetycznym brzmieniem nazwisk, wszyscy więźniowie znajdujący się w obozie i doprowadzani na przesłuchania. W kartotece tej należało na bieżąco odnotowywać wszelkie zmiany stanu osobowego obozu (przybycia, zwolnienia, zgony itp.). Druga kartoteka miała obejmować więźniów zmarłych, zwolnionych i przeniesionych do innych obozów. W przypadku śmierci kartę więźnia należało przekreślić na krzyż czerwonym atramentem. Jeśli obóz miał własne krematorium

²⁴ Proces O. Pohla, sygn. NO-1256, t. 6, s. 10-12. Do prowadzenia ewidencji więźniów używano formularzy, które obozy drukowały niejednokrotnie we własnym zakresie. 27 marca 1943 r. WVHA zalecił wszystkim obozom ujednoczenie wzorów druków i zabronił korzystania z usług zakładów prywatnych. Druk formularzy można było zlecać jedynie drukarni w KL Auschwitz. APMM, Zbiór foto- i kserokopii dokumentów (dalej Fotokopie), sygn. XIX-123, Dokumenty różne dotyczące administracji obozów koncentracyjnych, k. 308.

²⁵ M. Broszat: *op. cit.*, s. 126-127; T. Paczuła: *Izby pisarskie w KL Auschwitz*. (W:) *Księgi zgonów z Auschwitz*. München et al. 1995, t. 1, s. 25-61; APMM, Fotokopie, sygn. XIX-129, k. 12.

torium, oddział polityczny winien prowadzić księgę zgonów (*Sterbebuch*) z następującymi danymi: numer urny, nazwisko, imię, numer akt więźnia, kategoria więźnia, data i miejsce urodzenia, data i miejsce zgonu, numer repertorium urzędu stanu cywilnego, przyczyna zgonu, data kremacji i kary wcześniejsze. Ponadto należało sporządzić wykaz w układzie alfabetycznym zawierający następujące dane osobowe: nazwisko, imię, datę urodzenia, datę zgonu, numer i kategorię więźnia. Do trzeciego dnia każdego miesiąca trzeba było dostarczyć do Inspektoratu w dwóch egzemplarzach numerowane w sposób ciągły i uporządkowane według dat zgonu wykazy imienne zmarłych, które zawierały nazwisko, imię, wiek, przyczynę zgonu, kategorię więźnia i poprzednie kary. Egzekucje należało zgłosić we właściwym urzędzie stanu cywilnego w celu rejestracji i wystawienia aktu zgonu. Referent prowadzący kartotekę zmarłych miał odróżniać zgony naturalne od zgonów nienaturalnych i samobójstw. O zgonach naturalnych należało powiadomić dalekopisem RSHA, organ, który skierował więźnia do obozu, oraz inspektora obozów koncentracyjnych. Natomiast zgony nienaturalne należało poza tym zgłaszać do osobistego sztabu Reichsführera SS w Berlinie²⁶.

Na podstawie zachowanych materiałów można stwierdzić, że większość tych zaleceń była realizowana również w obozie na Majdanku, ale ze względu na fragmentaryczność źródeł nie sposób ustalić, kiedy dokładnie założono poszczególne rejestry i jaki był ich zasięg. Wiadomo, że w oddziale politycznym KL Lublin znajdowała się kartoteka główna, która obejmowała nazwiska więźniów zarejestrowanych. Odnotowywano w niej nie tylko podstawowe dane personalne więźniów, ale także informacje o ich dalszych losach. Na pierwszej stronie karty widniała pozycja „zwolniony w dniu”, a na odwrocie adnotacje dotyczące zgonu i pogrzebania zwłok. Przechowywano tu ponadto teczki z aktami spraw więźniów i kwestionariusze osobowe²⁷.

²⁶ APM, Fotokopie, sygn. XIX-123, Gliederung der Häftlinge laut Haftbefehl nach Haftart, k. 331-349. Sędzia niemiecki Konrad Morgen w jednym z zeznań stwierdził, że zabójstwa w obozach koncentracyjnych, które kwalifikowały się jako zgony nienaturalne, dla zatuszowania sprawy były najczęściej zgłaszane jako zgony naturalne. HStAD, Rep. 432, nr 57, Konrad Morgen, Protokół przesłuchania świadka, k. 11150-11164.

²⁷ Według kierownika oddziału politycznego Ottona Kloppmanna teczki personalne zakładano wszystkim więźniom osadzonym w obozie. Z kolei tłumacz tego oddziału Erwin Fischer twierdzi, że Żydom nie zakładano teczek, a jedynie pojedyncze karty. Tę rozbieżność tłumaczy fakt, że Fischer zaczął pracować w oddziale politycznym w 1943 r., kiedy nastąpiła zmiana w prowadzeniu ewidencji więźniów żydowskich. BAL, Barch, B162/407 AR-Z 297/60, Otto Kloppmann, Protokół przesłuchania świadka, Bd. 1, k. 4991-4996; HStAD, Rep. 432, nr 51, Erwin Fischer, Protokół przesłuchania świadka, k. 9612. Po wydaniu przez Himmlera 14 grudnia 1942 r. rozkazu w sprawie skierowania do obozów koncentracyjnych do końca stycznia 1943 r. co najmniej 35 000 zdolnych do pracy więźniów, którzy w dużej części mieli być przenoszeni z więzień gestapo, zarządzono uproszczenie procedury rejestracji. Osadzeni w obozach koncentracyjnych na podstawie tego rozporządzenia więźniowie mieli być ujmowani sumarycznie,

W oddziale politycznym znajdowała się również kartoteka zmarłych. W kartotece ogólnej wyszukiwano karty osób zmarłych i wstawiano je do oddzielnego regału. Informacje o zgonach oddział polityczny otrzymywał z oddziału III, który codziennie rano przekazywał mu dwa wykazy sporządzone na maszynie. Pierwsza lista zawierała dane o ogólnym stanie osobowym poszczególnych pól i liczbę więźniów, którzy zmarli od ostatniego meldunku, natomiast druga była imiennym zestawieniem zmarłych wraz z numerami. Wykazy te przepisywano na nowo, a następnie wysyłano do RSHA, dołączając do nich raporty i kwestionariusze osobowe zmarłych. Do Berlina przesyłano również raz w miesiącu zestawienie z nazwiskami zmarłych Żydów²⁸.

Nie udało się natomiast jednoznacznie ustalić, czy *Politische Abteilung* na Majdanku prowadził rejestry zmarłych w postaci odrębnych ksiąg. Według funkcjonariuszy tego oddziału, jego zadaniem „było rejestrowanie więźniów obozu i zgłaszanie przybytków i ubytków, a także zmarłych do RSHA w Berlinie”²⁹. O księdze zgonów oddziału politycznego nie wspomina także Jerzy Nolak, który pracował tu w ostatnich miesiącach istnienia obozu (od marca do lipca 1944 r.), a wzmiankę o tym zawiera jedynie relacja Stanisława Olszańskiego³⁰.

Wspomniana już instrukcja ustalała także wytyczne dotyczące ewidencji prowadzonej przez oddział III. Miał on założyć kartotekę więźniów, w której na bieżąco należało uwzględniać wszelkie zmiany, sporządzać raporty osobowe i na piśmie powiadamiać komendanta o wszystkich przypadkach zgonów więźniów. Nie ma w niej jednak zaleceń na temat prowadzenia rejestrów zgonów³¹.

W biurze oddziału III KL Lublin były dwie kartoteki ogólne: alfabetyczna zawierająca podstawowe dane personalne i numer więźnia oraz numerowa,

a przeznaczony dla RSHA wykaz zawierający podstawowe dane osobowe był traktowany jako zbiorowy wniosek dotyczący aresztu ochronnego. Teczki nie zakładano przypuszczalnie również sowieckim robotnikom cywilnym, zgodnie bowiem ze wspomnianym wcześniej zarządzeniem WVHA z 1 sierpnia 1942 r. obozy koncentracyjne nie miały obowiązku ani zgłaszania ich przybycia, ani sporządzania dla nich kart. Proces O. Pohla, sygn. NO-1063-D-PS, t. 12, k. 63-65.

²⁸ BAL, Barch, B162/407 AR-Z 297/60, Stefan Kruth, Protokół przesłuchania świadka, Bd 25, k. 4834-4846; HStAD, Rep. 432, nr 301, Karl Brückner, Protokół przesłuchania świadka, k. 63.

²⁹ BAL, Barch, B162/407 AR-Z 297/60, Hans Grosser, Protokół przesłuchania świadka, Bd. 27, k. 4732.

³⁰ APMM, Mikrofilmy, sygn. XVIII-2129, Materiały dotyczące martyrologii Żydów w latach II wojny światowej (Relacja S. Olszańskiego), s. VII. Jest jednak wysoce prawdopodobne, że wspomniana przez Olszańskiego księga zgonów należała do *Lagerschreibstube*, więźniowie bowiem często mylili kancelarię obozu więźniarskiego, która znajdowała się w baraku obok pola I, z oddziałem politycznym, który swoją siedzibę miał na terenie komendantury.

³¹ APMM, Fotokopie, sygn. XIX-123, Gliederung der Häftlinge laut Haftbefehl nach Haftart, k. 349-351. Omawiana instrukcja nie została opatrzona datą, ale z analizy dokumentu wynika, że powstała po kwietniu 1941 r. Zob. również A. Palarczykova: *Władze hitlerowskiego obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu, ich kancelarie i pozostała po nich spuścizna aktowa*. „Archeion“, t. XL (1964), s. 227-249.

w której zapisane były personalia kolejnych posiadaczy danego numeru wraz z informacją o ich dalszym losie. W obydwu kartotekach odnotowywano zgon więźniów. Biuro oddziału prowadziło ponadto odrębną ewidencję śmiertelności w postaci księgi zgonów (*Totenbuch*). Używano do tego grubych brulionów, które opatrzone były numerami kolejnymi. Andrzej Stanisławski napisał w swoich wspomnieniach, że księga, którą przez pewien czas prowadził w kancelarii oddziału III, była „którąś w kolejności. Nosiła numer bodajże 3 lub 4”³². Z biegiem czasu zawartość księgi ulegała pewnym zmianom, ale od końca 1942 r. zawierała ona następujące rubryki: numer porządkowy, nazwisko i imię, datę urodzenia, miejsce urodzenia, narodowość i kategorię więźnia, miejsce zamieszkania, datę śmierci, przyczynę zgonu oraz informację, przez kogo i skąd więzień został skierowany do obozu³³.

Oddziałowi III podlegała główna kancelaria obozu, w której znajdowała się szczegółowa ewidencja więźniów oparta na danych przekazywanych przez kancelarie poszczególnych pól i bloków. Zgon więźnia uwzględniano we wszystkich kartotekach. Kartoteka ogólna (alfabetyczna) zawierała następujące informacje: nazwisko, imię, numer i kategorię więźnia, narodowość, datę i miejsce urodzenia, zawód, pole i blok. W przypadku zgonu przekreślano nazwisko więźnia i wpisywano datę śmierci. Kartoteka imienna obejmowała więźniów przebywających w danym momencie w obozie, w razie śmierci karty były niszczone. W kartotece numerycznej, która była duplikatem kartoteki z oddziału III, nazwiska zmarłych skreślano na ukos czarnym ołówkiem, dodając adnotację „Abgang durch Tod” bądź „exekutiert” i datę śmierci³⁴. Natomiast kartoteka zmarłych składa się z alfabetycznie ułożonych meldunków o śmierci³⁵.

³² A. Stanisławski: *Pole śmierci*. Lublin 1969, s. 167. Niestety, autor nie podaje ani liczby wpisów do księgi, którą prowadził, ani jej charakterystyki fizycznej (formatu, liczby stron itp.). Nieco inaczej sprawę przedstawił, zeznając przed sądem w Düsseldorfie: „Tak zwany Totenbuch prowadzili esesmani. Należał on do dokumentów tajnych oddziału III. Leżał jednak otwarty”. HStAD, Rep. 432, nr 286, s. 30.

³³ Z. Leszczyńska: *Sposoby ewidencji...*, s. 39.

³⁴ Według Stanisława Olszańskiego kartotekę numeryczną założono na nowo w styczniu 1943 r., ale niewykluczone jest, że kartoteka ta w ogóle w tym czasie dopiero powstała. Na karcie widniał odbity drukiem numer. Pod nim wpisywano nazwiska kolejnych więźniów, którzy otrzymywali dany numer. W przekazach więźniów na ten temat istnieją poważne rozbieżności. Według Kwiatkowskiego na jednej karcie mieściło się 8 zapisów, natomiast Olszański raz podał, że zapelniano ją 6-7 krotnie, innym razem, że wpisywano od 12 do 16 więźniów. Andrzej Janiszek, który prowadził kartotekę biura przydziału pracy, twierdził, że jeden numer wykorzystywany był przeważnie pięciokrotnie. Przykład relacji Kwiatkowskiego pokazuje jednak, że do informacji więźniów w tej sprawie należy podchodzić z dużą ostrożnością. W swoich wspomnieniach zawarł on następujący opis: „Chcę zbadać, jak nazywali się moi poprzednicy, kto poprzednio nosił numer 8830. Moje nazwisko figuruje na pierwszym miejscu. A więc jestem dziewiąty!” Niemożliwe jest jednak, aby w ciągu 12 miesięcy (kwiecień 1942 – marzec 1943) numer ten wydawany był ośmiokrotnie. Po raz pierwszy otrzymał go Żyd austriacki Walter Reich deportowany na Majda-

W przypadku więźniów zagazowanych lub zamordowanych w inny sposób na ich kartach dopisywano adnotację „überstellt” („przeniesiony”) lub „sonderbehandelt” („potraktowany specjalnie”). Jeśli natomiast więzień został stracony na podstawie wyroku RSHA, w jego aktach widniał dopisek „exekutiert”³⁶. W dokumentacji oddziałów używano skrótów: „E” oznaczało rozstrzelanie lub powieszenie, a „SB” (od Sonderbehandlung) zagazowanie³⁷.

Pierwszym etapem rejestracji zgonów więźniów było zestawienie listy zawierającej numery tych, którzy zmarli na poszczególnych polach lub w szpitalu obozowym. Do kancelarii danego pola dostarczano blaszane znaki z wytłoczonymi numerami, które po śmierci więźnia zdejmowano z szyi. Następnie lekarz obozowy sporządzał na standardowym formularzu kartę zgonu, w której podawano m.in. datę, dokładną godzinę i przyczynę śmierci. Na karcie zgonu, w obozie nazywanej *Totmeldung* lub *Totenschein*, widniał nagłówek *Abgang durch Todt!*³⁸. Oryginał otrzymywał oddział polityczny, a odpis kancelaria obozu. Po jego otrzymaniu zatrudnieni w *Lagerschreibstube* więźniowie przekreślali w kartotece nazwisko zmarłego i dopisywali datę zgonu. Następnie wkładano *Totmeldung* do kartoteki zmarłych. Układ alfabetyczny ułatwiał w razie potrzeby identyfikację zmarłego. Zdarzało się jednak, że nazwiska polskie i rosyjskie były przekreślone, co było spowodowane głównie tym, że nazwiska więźniów ze Wschodu pisano w transkrypcji fonetycznej. Czasem kancelaria otrzymywała meldunki o śmierci więźniów, którzy nie figurowali w kartotekach, a ich tożsamość można było ustalić dopiero przez porównanie z nazwiskami na listach

nek 14 maja 1942 r., natomiast Kwiatkowski był najprawdopodobniej jego drugim lub trzecim posiadaczem. Na karcie numerowej było tylko jego nazwisko, ponieważ więzień żydowski zmarł 18 lipca 1942 r., a kartotekę założono na początku 1943 r. J. Kwiatkowski: *485 dni...*, s. 207-208; APMM, Pamiętniki i relacje, sygn. VII-143, Materiały opracowane przez Andrzeja Janiszka, s. 42; sygn. VII-66, Stanisław Olszański, s. 1; Mikrofilmy, sygn. XVIII-2129, (Relacja S. Olszańskiego), s. VII-XI; Z. Łukaszewicz: *op. cit.*, s. 75.

³⁵ J. Kwiatkowski: *485 dni...*, s. 206-208, 235, 249-250.

³⁶ Zeznanie Stanisława Olszańskiego w: *Majdanek. Rozprawa przed Specjalnym Sądem Karnym w Lublinie*. Lublin 1945, s. 40; Zeznanie Maryli Kaufmann-Krasowskiej w: D. Ambach / T. Köhler: *Lublin-Majdanek. Das Konzentrations- und Vernichtungslager im Spiegel von Zeugenaussagen*. Düsseldorf 2003, s. 117; APMM, Pamiętniki i relacje, sygn. VII-1132, Jerzy Noak, Protokół przesłuchania świadka, k. 2; HStAD, Rep. 432, nr 283, Przesłuchanie Juliana Gregorowicza, s. 5.

³⁷ Ludwig Rehn, który w lecie 1943 r. przez kilka miesięcy pełnił obowiązki kierownika biura przydziału pracy, po uśmierceniu w komorze kilkuset osób z nowo przybyłego transportu usłyszał od Thumanna, iż zostali oni „poddani traktowaniu specjalnemu” (*der Sonderbehandlung zugeführt*). HStAD, Rep. 432, nr 302, k. 144. Eufemizmu tego używano również na oznaczenie eksterminacji w innych obozach.

³⁸ Początkowo używano kart wydrukowanych specjalnie dla obozu na Majdanku w maju 1942 r. w drukarni Stanisława Dźżała w Lublinie w nakładzie 10 000. Później stosowano niemal identyczne, ale zunifikowane dla wszystkich obozów formularze, które zostały wydrukowane w kwietniu 1943 r. w liczbie 500 000 egzemplarzy. Por. przyp. 24.

transportowych. Niekiedy jako zmarłych podawano w wykazach przez pomyłkę osoby żyjące³⁹.

Jak już wspomniano, raporty dotyczące stanów liczbowych obozu administracja Majdanka przesyłała do Głównego Urzędu Gospodarczo-Administracyjnego i Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy. Obozy koncentracyjne utrzymywały z władzami nadrzędnymi w Berlinie łączność radiową i dalekopisową, część spraw załatwiano korespondencyjnie lub telefonicznie. Regularnie wysyłano różnego rodzaju zestawienia i dane statystyczne. Raporty o stanach osobowych (*Stärkemeldungen*) przekazywano codziennie, natomiast część sprawozdań w odstępach dwutygodniowych (*Halbmonatsberichte*) lub miesięcznych (*Monatsberichte*). Pierwszego i piętnastego każdego miesiąca kancelaria obozu sporządzała wykazy, w których osobno podawała dane dotyczące kobiet i mężczyzn. Wykazy te zawierały zestawienia ubytków z uwzględnieniem przeniesień do innych obozów, zgonów, egzekucji, zwolnień i ucieczek. Przy więźniach narodowości żydowskiej i jeńcach radzieckich podawano jedynie ogólną liczbę zmarłych. Funkcjonariusz obsługujący na Majdanku dalekopis zeznał na ten temat: „Musiałem zawiadamić również Berlin o zgonach pojedynczych więźniów. Otrzymywałem wówczas nazwisko, datę urodzenia, datę i przyczynę zgonu danego więźnia, a następnie przysyłałem te dane. Na wykazach znajdowało się nieraz do dziesięciu zmarłych więźniów. Dla każdego z nich trzeba było wysłać jeden dalekopis. Nie dostawałem jednak nigdy wykazów, na których było kilkudziesięciu czy stu więźniów. Być może przekazywano je inną drogą. Nic mi jednak o tym nie wiadomo”⁴⁰. Informacje te uzupełnia relacja jednego z esesmanów z oddziału politycznego: „Nasza stacja dalekopisowa przekazywała codziennie do Berlina meldunki o stanach liczbowych. Ubywających – zmarłych i zabitych – gdy chodziło o większą liczbę, odnotowywano w takich przypadkach jedynie sumarycznie”⁴¹.

W oparciu o raporty z poszczególnych obozów funkcjonariusze Inspektoratu Obozu Koncentracyjnego w Oranienburgu sporządzali zestawienia sumaryczne dotyczące wszystkich więźniów z uwzględnieniem takich kategorii, jak wiek, stan osobowy, przybytki i ubytki. Wyszczególniano także liczbę zgonów i rubrykę zatytułowaną „traktowanie specjalne”. Tak przygotowaną statystykę przekazywano raz w miesiącu jako „tajną sprawę Rzeszy” Heinrichowi Himmlerowi. W siedzibie Inspektoratu, w tzw. budynku T, znajdowała się centralna kartoteka więźniów oraz kartoteka zmarłych, którą tworzyły ułożone alfabetycznie i przechowywane w oddzielnym pomieszczeniu akty zgonów. Nie

³⁹ J. Kwiatkowski: *485 dni...*, s. 219, 239, 249, 260-265; A. Stanisławski: *op. cit.*, s. 52; *Majdank 1941-1944...*, s. 66-70.

⁴⁰ BAL, Barch, B162/407 AR-Z 297/60, Max Stäubner, Protokół przesłuchania świadka, Bd. 25, k. 4867.

⁴¹ *Ibidem*, Gotthard Tschölsch, Protokół przesłuchania świadka, Bd. 14, k. 2581-2590.

wiadomo, jaka była ich ogólna liczba. Według szacunków dokumentacja ta liczyła co najmniej 300 000 aktów zgonu, ale pewne jest, że nie była kompletna, ponieważ, jak wyraził to jeden z funkcjonariuszy, z powodu „bałaganu z dalekopisami” w styczniu 1944 r. zaprzestano przysyłania raportów dziennych i meldunków o zgonach⁴².

Obóz na Majdanku nie miał własnego urzędu stanu cywilnego, który zajmowałby się rejestracją i sporządzaniem aktów zgonów. Dokumentem tego typu były wystawiane przez lekarza wspomniane już karty zgonu, w których podawano personalia więźnia, kategorię, numer obozowy, datę i dokładny czas zgonu, a także przyczynę śmierci. Ostatnie dane były na ogół fikcyjne. Z relacji świadków wiadomo bowiem, że w okresach znacznej śmiertelności liczbę zmarłych rozkładano na kilka dni, a liczbę zgonów w ciągu jednego dnia dzielono proporcjonalnie na 24 godziny. Fikcyjna była również przyczyna śmierci, zgodnie z wytycznymi WVHA podawano najczęściej choroby takie jak zapalenie płuc, osłabienie serca czy zaburzenia krążenia⁴³.

Zgony więźniów Majdanka zgłaszano niemieckiemu urzędnikowi stanu cywilnego przy staroście grodzkim. Jeżeli zmarły był obywatelem Rzeszy, administracja obozu na Majdanku przysyłała kwestionariusz z danymi zmarłego. Na tej podstawie urzędnik stanu cywilnego wystawiał akt zgonu, wykorzystując do tego standardowy formularz. Nie podawano w nim jednak, że osoba ta zmarła w obozie, ale jedynie informację, że zmarła w Lublinie przy ul. Chełmskiej. Oryginał dokumentu otrzymywał wskazany przez administrację obozu krewny, a odpis dołączano do akt obozowych.

USC sporządzał również akty zgonów w przypadku więźniów innej narodowości, np. Francuzów. Wobec fragmentaryczności źródeł trudno ustalić, czy procedurę tę stosowano regularnie, należy raczej sądzić, że były to przypadki sporadyczne, a akty zgonu wystawiano na zlecenie odnośnych władz policyjnych.

Niemieckiego urzędnika stanu cywilnego powiadamiano także o zgonach Polaków. Czynił to oddział polityczny, a w przypadku więźniów z kategorii zakładników komendantura policji porządkowej w Lublinie. Doniesienie o zgonie (*Sterbefallanzeige*) zawierało informację, że wymieniona w nim osoba zmarła w szpitalu obozu koncentracyjnego w Lublinie. Podawano także dokładny czas i przyczynę zgonu.

Metryki zgonów Polaków wystawiały natomiast kancelarie parafialne w Lublinie. Od urzędnika stanu cywilnego, a przez pewien czas także z Wydziału

⁴² J. Tuchel: *op. cit.*, s. 18, 112.

⁴³ J. Kwiatkowski: *485 dni...*, s. 262. Mimo to w dokumentacji Majdanka występuje około 90 jednostek chorobowych, które podawano jako przyczynę zgonu. Dziękuję za tę informację Grzegorzowi Relidze.

Administracyjnego przy Zarządzie Miejskim w Lublinie, otrzymywały one zbiorowe wykazy zmarłych lub pojedyncze zawiadomienia wraz z poleceniem spisania i nadesłania jednego egzemplarza aktu zgonu. Najwcześniejsze z dostępnych pism pochodzi z początku sierpnia 1942 r., najwięcej zaś poleceń sporządzenia metryki datowanych jest na 1943 r., ale część dotyczy również zgonów z roku 1942. Wykazy zawierały podstawowe dane personalne i datę zgonu, jako miejsce śmierci wymieniony był Lublin. Na listach tych widniały zatem również osoby, które nie zmarły w obozie.

W przypadku osób wyznania rzymsko-katolickiego akty zgonu wystawiała parafia św. Pawła, greckokatolickiego parafia św. Jana, a dla protestantów i prawosławnych parafie związane z tymi konfesjami. Po sporządzeniu metryki jej numer był odręcznie wpisywany na doniesieniu o śmierci dotyczącym danego więźnia⁴⁴.

Wobec braku materiałów źródłowych nie można stwierdzić, czy w obozie koncentracyjnym na Majdanku, podobnie jak w KL Auschwitz, prowadzona była księga lub rejestr zgonów jeńców radzieckich, których deportowano w pierwszej fazie funkcjonowania obozu. Pewne jest natomiast, że na kartach osobowych jeńców odnotowywano datę zgonu, a jako miejsce śmierci podawano nazwę obozu. Należy nadmienić, że przekazywani przez Wehrmacht jeńcy sowieccy trafiali do obozów koncentracyjnych jako tzw. *Arbeits- russen*. Formalnie pozostawali w dyspozycji Wehrmachtu i figurowali w jego kartotekach, dlatego o wszelkich dotyczących ich zmianach komendanci mieli obowiązek powiadamiać Biuro Informacji Wehrmachtu ds. Strat Wojennych i Jeńców Wojennych (*Wehrmachtauskunftstelle für Kriegsverluste und Kriegsgefangene*, WAST). Używali do tego czteroczęściowych zielonych kart. W przypadku zgonu jeńca WAST otrzymywał jedną część takiej karty i połówkę tabliczki identyfikacyjnej. Mniej więcej od czwartego kwartału 1942 r. zgony jeńców radzieckich wyszczególniane były w ewidencji obozowej Majdanka⁴⁵.

⁴⁴ APMM, Fotokopie, sygn. XIX-55-65; Obce registry, sygn. VI-13, vol. 1-6. Zachowane zawiadomienia prawie w całości dotyczą Polaków, w nielicznych przypadkach również osób z Protektoratu Czech i Moraw, Holandii, Francji i Lotaryngii.

⁴⁵ R. Otto: *SS i radzieccy jeńcy wojenni w świetle badań w archiwach byłego Związku Radzieckiego*. „Łambinowicki Rocznik Muzealny”, t. 26 (2003), s. 49-58; APMM, Fotokopie, sygn. XIX-120, Pisma Inspektoratu Obozów Koncentracyjnych z 29.10.1941 i 13.6.1942 w sprawie zgonów jeńców sowieckich, k. 302, 384. W czerwcu 1942 r. ograniczono wysyłanie zawiadomień o zgonach tylko do tych jeńców, którzy zostali dostarczeni do obozu koncentracyjnego przez Oberkommando der Wehrmacht (ze stalagów). W przypadku zgonów nienaturalnych (zastrzelenie podczas ucieczki, samobójstwa itp.) oficer sądowy miał sporządzić dla Inspektoratu w Oranienburgu krótki raport. Kartoteka WAST przechowywana jest w Centralnym Archiwum Ministerstwa Obrony Federacji Rosyjskiej w Podolsku (CAMO). Dziękuję Rolfowi Kellerowi za udostępnienie mi pochodzących z tych zbiorów kilku kart osobowych jeńców, którzy zginęli na Majdanku.

W przypadku zgonu obywatela niemieckiego administracja obozu wysyłała do jego rodziny pismo podpisane przez komendanta, w którym zapewniano, że choremu udzielono jak najlepszej opieki lekarskiej, ale mimo wszelkich starań nie udało się opanować choroby. Składano poza tym kondolencje i informowano, że zmarły nie wyraził ostatniej woli, a pozostałe po nim rzeczy zostaną przesłane do adresata⁴⁶. Jednakże, jak wynika z korespondencji w sprawie zwrotu dobytku jednego z więźniów niemieckich, nie zawsze czyniono to skrupulatnie⁴⁷.

Powiadomienie rodziny następowało zazwyczaj z dużym opóźnieniem. Ernst Zöbisch przybył na Majdanek z KL Dachau transportem w dniu 6 stycznia 1944 r. Następnego dnia został przyjęty do szpitala. Zmarł 13 marca 1944 r. Pismo informujące o jego śmierci wysłano do żony miesiąc później, urnę z prochami 31 maja, a akt zgonu wystawiono dopiero 30 czerwca⁴⁸.

W przypadku Polaków administracja obozu przez dłuższy czas nie zawiadamiała rodzin o zgonie ich krewnych. Co najwyżej odpowiadała na zapytania dotyczące ich losu. W piśmie takim podawano datę i przyczynę zgonu, a od końca maja 1943 r. dodawano, że USC w Lublinie prześle akt zgonu lub że można się tam zwrócić z prośbą o jego wydanie⁴⁹. Nie sposób jednak ustalić, jaki zasięg miała ta procedura i kiedy dokładnie zaczęto wysyłać tego typu pisma. Wśród szczerkowo zachowanych dokumentów najwcześniejszy nosi datę 11 grudnia 1942 r. Wiele rodzin więźniów zmarłych w 1942 r. powiadomienia takie otrzymało dopiero w 1943 r. Na 1 września 1942 r. datowane są natomiast najwcześniejsze pisma w sprawie zwrotu rzeczy po więźniach zmarłych w obozie⁵⁰.

Wraz ze wzrostem liczby Polaków osadzonych na Majdanku, a tym samym większą wśród nich śmiertelnością, krewnych więźniów zawiadamiano z coraz większym opóźnieniem, najczęściej kilkumiesięcznym. Wszelkie skargi rodzin nie odnosiły żadnego skutku i nie były przekazywane dalej. W dniu 27 marca

⁴⁶ Zob. APMM, Archiwum administracji obozu koncentracyjnego w Lublinie 1941-1944 (dalej KL Lublin), sygn. I d 7, Podania rodzin zmarłych więźniów o zwrot ich własności, pokwitowania odbioru 1941-1944, k. 23, 55, 57.

⁴⁷ Wdowa po Maxie Krause, który zmarł na Majdanku 14 lutego 1944 r., otrzymała wprawdzie depozyt w wys. 50 RM i część garderoby, ale bezskutecznie dopominała się o zwrot srebrnego zegarka, pozostałych ubrań i kilku przedmiotów osobistych. Zob. APMM, KL Lublin, sygn. I d 7, Podania rodzin zmarłych więźniów o zwrot ich własności, pokwitowania odbioru 1941-1944, k. 95, 97, 99, 103.

⁴⁸ Zob. *Konzentrationslager Dachau 1939-1945*. Brüssel 1978, s. 145. Na Majdanku jego zgon został zarejestrowany pod numerem bieżącym 21 393. APMM, Fotokopie, sygn. XIX-38, k. 28.

⁴⁹ APMM, KL Lublin, sygn. I a 4, Zawiadomienia o zgonach więźniów (42-43).

⁵⁰ APMM, KL Lublin, sygn. I d 7, Podania rodzin zmarłych więźniów o zwrot ich własności, pokwitowania odbioru 1941-1944, k. 11, 13, 15. Zachowane w tym zespole akta dokumentują śmierć 100 Polaków. Większość z nich zmarła w grudniu 1942 r.

1943 r. Polski Komitet Opiekuńczy zwrócił się do dowódcy policji i służby bezpieczeństwa w Lublinie z prośbą o interwencję u komendanta Majdanka w sprawie zawiadamiania rodzin o zgonach ich najbliższych. Sugerowano przy tym, iż zadanie to mógłby przejąć Komitet, ale propozycję tę jednak odrzucono⁵¹. Sytuacja zmieniła się na lepsze dopiero pod koniec 1943 r., kiedy w kancelariach zatrudniono więźniów polskich⁵².

Okólnik WVHA z 4 sierpnia 1942 r. regulował sprawę zawiadamiania o zgonach w obozach koncentracyjnych tzw. robotników ze Wschodu, a więc głównie Rosjan i Ukraińców, ale pośrednio odnosiło się to także do deportowanych z Kresów Wschodnich Polaków, ponieważ niejednokrotnie klasyfikowano ich w obozie jako obywateli ZSRR. W myśl tego rozporządzenia, informację o śmierci należało przesłać jedynie placówce kierującej więźnia do obozu. Ponieważ stwierdzono przypadki, że administracje obozów zawiadamiały o zgonie bezpośrednio rodzinę zmarłego, 25 lutego 1943 r. IKL ponownie polecił komendantom obozów koncentracyjnych, aby w przypadku tej kategorii uwięzionych nie powiadamiać rodziny, lecz wyłącznie właściwy urząd. Ponadto 8 maja 1943 r. Himmler wydał specjalne polecenie dotyczące powiadamiania o zgonach rosyjskich robotników cywilnych. Miało to następować wyłącznie za pośrednictwem urzędów pracy, które otrzymywałyby niezbędne dane od organu kierującego, policji lub gestapo, przy czym nie wolno było podawać, że dana osoba zmarła w obozie koncentracyjnym⁵³.

Wytyczne WVHA określały również sposób postępowania z prochami więźniów obozów koncentracyjnych. O zgonie więźnia należało zawiadomić telegramem jego rodzinę, podając przyczynę śmierci i informację o możliwości otrzymania urny z prochami. Zgodnie z rozkazem inspektora obozów koncentracyjnych z 9 kwietnia 1941 r. w przypadku zgonów więźniów polskich rodzinom nie wysyłano urny z prochami, a w telegramie należało skreślić odnośny *passus*⁵⁴. Poza tym 12 września 1942 r., w piśmie do komendantów obozów, w tym również administracji Majdanka, WVHA zabronił wysyłania urn z prochami zmarłych Czechów i Żydów z Protektoratu⁵⁵.

⁵¹ Z. Leszczyńska: *Kronika obozu na Majdanku*. Lublin 1980, s. 145.

⁵² Jerzy Kwiatkowski na listach nadchodzących do zmarłych stawiał przy nazwisku adresata krzyż i datę śmierci. Listy te poczta obozowa odsyłała do Lublina. J. Kwiatkowski: *485 dni...*, s. 239; APMM, Pamiętniki i relacje, sygn. VII-1132, Jerzy Noak, Protokół przesłuchania świadka, s. 2.

⁵³ Proces O. Pohla, sygn. NO-1529, t. 6, s. 8; M. Broszat: *op. cit.*, s. 128.

⁵⁴ APMM, Fotokopie, sygn. XIX-123, k. 81, 82. Potwierdza to również jedno z zachowanych pism oddziału politycznego Majdanka w sprawie zgonu więźnia polskiego Karola Sakowicza: „Komendantura obozu koncentracyjnego w Lublinie informuje, że zwłoki Pani syna zostały skremowane w tutejszym krematorium obozowym. Wydawanie prochów Polakom nie jest dozwolone.” *Ibidem*, KL Lublin, sygn. I b 1, k. 3.

⁵⁵ Proces O. Pohla, sygn. NO-1510, t. 6, s. 4-5.

Zdekompletowane dokumenty dotyczące Majdanka potwierdzają, że prochy wysyłano sporadycznie i prawie wyłącznie rodzinom więźniów niemieckich. Pierwszy zapis odnosi się jednak do więźnia żydowskiego. W księdze zgonów przy numerze porządkowym 12 298, pod którym zarejestrowano zgon Żyda polskiego, Simchy Friedmanna, zmarłego 23 listopada 1942 r., dopisano odręcznie czerwonym atramentem: „Skremowany 26.11.42, urna nr 7, urnę przesłano 7.1.43.” Przy wpisie dotyczącym więźnia polskiego, Adama Sidorka, który zmarł trzy dni później, znajduje się podobna adnotacja, częściowo jednak nieczytelna. Wiadomo, że zwłoki zostały spopielone 30 listopada 1942 r. Natomiast pozostałe wpisy odnoszą się do *Reichsdeutschów*. W urnach nr 9 i 10 wysłano 7 stycznia 1943 r. prochy więźniów niemieckich: Wenera Piel, który zmarł 16 grudnia 1942 r. i Karla Richtera, który zmarł cztery dni później. W obu przypadkach wysyłka prochów nastąpiła ponad miesiąc po zgonie. W 1944 r. odstęp ten wynosił niejednokrotnie trzy miesiące. Urnę Niemca, który zmarł 30 marca 1944, wysłano dopiero 22 czerwca. Znamienne, że procedurę tę stosowano niemal do końca funkcjonowania obozu. Jeszcze 8 lipca wysłano z Majdanka urny do rodzin więźniów niemieckich, którzy zmarli 5 kwietnia⁵⁶. Na tej podstawie można wnosić, co relacjonują zresztą więźniowie, że adresaci nie otrzymywali szczątków swoich krewnych, ale garść dowolnych prochów⁵⁷.

Śmiertelność więźniów Majdanka w świetle źródeł i badań

Spośród zachowanych akt, w których rejestrowano lub odnotowywano zgony więźniów Majdanka, do najważniejszych należą:

- księga zgonów za okres od 18 maja do 29 września 1942 r.
- odpis księgi zgonów za okres od 20 listopada 1942 r. do 21 stycznia 1943 r.
- fotokopia księgi zgonów za okres od 1 marca do 6 kwietnia 1944 r.
- rejestr zmarłych mężczyzn obejmujący okres od 1 października do 1 grudnia 1943 r.
- powiadomienia kierowane przez oddział polityczny do administracji mienia więźniarskiego

⁵⁶ APMM, Fotokopie, sygn. XIX-407, Księga zgonów, k. 38.

⁵⁷ HStAD, Rep. 432, nr 283, Julian Gregorowicz, Protokół przesłuchania świadka, s. 3: „Gdy czasami rodziny więźniów z Rzeszy chciały otrzymać prochy zmarłych krewnych, to dostawały po prostu cokolwiek z ogromnego stosu.”; J. Kwiatkowski: *Oskarżam*. (W:) *Jesteśmy świadkami. Wspomnienia byłych więźniów Majdanka*. Wybór i wstęp C. Rajca, E. Rosiak, A. Wiśniewska. Lublin 1969, s. 425. Tak samo postępowano z prochami m.in. w KL Warschau. Procedurę tę opisał szczegółowo Max Mannheimer: *Theresienstadt – Auschwitz – Warschau – Dachau. Erinnerungen*. „Dachauer Hefte”, t. 1 (1985), s. 123.

- meldunki o śmierci kierowane do magazynu mienia (*Effektenkammer*)
- doniesienia o zgonach (*Sterbefallanzeigen*) wysyłane z obozu do niemieckiego urzędnika stanu cywilnego w Lublinie
- zawiadomienia o zgonach więźniów kierowane do parafii kościelnych w Lublinie wraz z poleceniem sporządzenia metryki śmierci

Przechowywana w archiwum księga zgonów z 1942 r., a pierwotnie były to dwa bruliony⁵⁸, zawiera nazwiska 6701 więźniów, które wymienione są według dat zgonów i opatrzone kolejnymi numerami. Brakuje strony tytułowej wraz z siedmioma pierwszymi kartami dokumentu. Pierwsza czytelna liczba porządkowa to 328, ostatnia zaś – 7080. Rejestr uwzględnia m.in. kategorię więźniów, ale w rubryce tej wpisywano przeważnie narodowość lub obywatelstwo, oraz numery obozowe. Figurują w nim Żydzi (słowaccy, czescy, polscy i niemiecscy), Polacy, Niemcy i obywatele Związku Radzieckiego⁵⁹.

Odpis księgi zgonów z 1942 r. i początku 1943 r. zaczyna się od liczby porządkowej 12 005, a kończy na numerze 13 929. Zawiera zatem 1924 pozycje, ale z powodu luk brakuje w nim 160 wpisów⁶⁰. Zgodnie z wcześniej omówionymi wytycznymi, od 1 grudnia 1942 r. nie wpisywano do księgi zgonów Żydów, ale uwzględniono je w podsumowaniu miesięcznym. Stąd wiadomo, że w miesiącu tym wykazano zgony 2505 Żydów i 478 więźniów innych narodowości, przede wszystkim Polaków, ale także Niemców, Rosjan, Ukraińców oraz sowieckich jeńców i robotników cywilnych. Kategorie i narodowości więźniów początkowo wpisywano do rubryki zatytułowanej *Haftart*. 1 grudnia nagłówek ten zmieniono na obywatelstwo (*Staatsangehörigkeit*) i dodano rubrykę, w której określano, jaka placówka skierowała więźnia do obozu (*Einweisungsstelle*). W rejestrze tym nie wpisywano numerów więźniarskich, podawano natomiast „przyczynę zgonu”. Ogółem było 10 kolumn. Wykaz obejmował mężczyzn, ale w jednym przypadku odnotowano zgon Żydówki polskiej, Channy Rakower, zmarłej 23 listopada (numer bieżący 12 288). Z dokumentu wynika, że ostatnia

⁵⁸ Wzmianka o tym znajduje się w artykule Z. Łukaszewicza: *op. cit.*, s. 86, 92. Wpisy w drugim brulionie zaczynały się od 21 sierpnia. W pierwszej księdze na jednej stronie wpisywano najczęściej 25 nazwisk, natomiast w drugiej 18.

⁵⁹ APMM, KL Lublin, sygn. I d 19, Księga zgonów. Szerzej na temat tego dokumentu zob. J. Kielboń: *Charakterystyka „Księgi...” – uwagi edytorskie*. (W:) *Księga zmarłych więźniów...*, s. 42-48.

⁶⁰ APMM, Fotokopie, sygn. XIX-407, Księga zgonów. Ostatnia wykazana w odpisie rejestru data to 20 stycznia, ale K. Tarkowski ustalił, że 15 wymienionych na końcu więźniów zmarło 21 stycznia. Zob. K. A. Tarkowski: *Fotokopie 407...*, s. 125, przyp. 1.

liczba porządkowa w dniu 31 października 1942 r. to 10 236, 30 listopada – 13 235, a 31 grudnia – 13 713.

Księga zgonów za okres od 1 marca do 6 kwietnia 1944 r. liczyła 76 kart i miała podobny układ jak omawiany wyżej dokument. Rubrykę „obywatelstwo” zastąpiono ponownie „kategorią więźnia”. W rejestrze ewidencjonowano zgony zarówno mężczyzn, jak i kobiet. Księga zaczyna się od numeru porządkowego 20 686, a kończy na 22 620. Odnotowano w niej zgony 1940 więźniów, w tym 135 kobiet. W marcu zmarły 1654 osoby, zaś od 1 do 6 kwietnia 286 więźniów kilkunastu narodowości. Najwięcej zgonów w marcu przypada na więźniów rosyjskich (łącznie z jeńcami 607 osób), więźniów z Rzeszy (458) i Polaków (247)⁶¹.

Wykaz dotyczący okresu 1 października – 1 grudnia 1943 r. nie łączy się bezpośrednio z ewidencją zgonów, lecz z administrowaniem pieniędzmi i przedmiotami wartościowymi zmarłych. Sporządzony został najprawdopodobniej dla Oddziału IV, który zajmował się zwrotem tzw. depozytów, a więc zabranym więźniom za pokwitowaniem pieniędzy i kosztowności. Spis składa się z 49 stron, na dole każdej znajduje się podliczenie wykazanych wcześniej kwot i przedmiotów. Rejestr dokumentuje zgony 763 więźniów różnej narodowości, przeważnie Polaków. Poza datą śmierci odnotowywano nazwisko i imię, a także numer więźnia. W październiku wykazano 563, w listopadzie 196, a w dniu 1 grudnia 4 zmarłych⁶².

Powiadomienia, jakie *Politische Abteilung* kierował w przypadku zgonu więźnia do administracji mienia więźniarskiego (*Gefangenen-Eigentumsverwaltung*), polecając jednocześnie, aby rzeczy i pieniądze zmarłego przesłać do jego rodziny, pochodzą z końca 1942 r. i 4 stycznia 1943 r. Dotyczą one 110 mężczyzn, głównie Polaków, nierzadko też więźniów niemieckich⁶³.

Dzięki zachowanym szczątkowo meldunkom sporządzanym dla magazynu mienia więźniarskiego (*Totenmeldungen für die Effektenkammer*), które obejmują ponad 7000 więźniów, wiadomo, że ewidencja zgonów prowadzona była na Majdanku już w kwietniu 1942 r. Jeżeli chodzi o kobiety, to pierwszy znany zapis dotyczy Żydówki, która zmarła 9 listopada 1942 r. Ponadto materiały te stanowią potwierdzenie, że *Lagerschreibstube* na podstawie raportów z poszczególnych pól przygotowywała codziennie wykazy. Zestawienia zmarłych więźniarek obejmowały jednak niekiedy zgony z kilku dni⁶⁴. Ponieważ *Toten-*

⁶¹ Zob. APMM, Fotokopie, sygn. XIX-38, Protokół dotyczący dowodu materialnego z 15 sierpnia 1944 r., k. 168; sygn. XIX-38, cz. II.

⁶² APMM, KL Lublin, sygn. I d 19a.

⁶³ APMM, Fotokopie, sygn. I d 8, Zawiadomienia oddziału politycznego o śmierci więźniów, vol. 1 i 2.

⁶⁴ APMM, KL Lublin, sygn. I d 18, Meldunki o śmierci więźniów, vol. 1, k. 1; vol. 3, k. 10; vol. 4, k. 13, 16. W meldunku z 28.12.1942 r. wykazano zgony sześciu Żydówek, które zmarły

meldungen odnoszą się do roku 1942, porównanie ich z wcześniej omówionymi rejestrami z tego okresu dowodzi, że były one prowadzone skrupulatnie, aczkolwiek nie ma pewności, że uwzględniano w nich wszystkie zgony⁶⁵.

Doniesienia o zgonach dotyczą około 1000 osób, jednak nie wszystkie one zmarły w obozie na Majdanku. Daty zgonów są różne, najczęściej przypada na rok 1943⁶⁶.

Adresowane do lubelskich parafii pisma zawierające polecenie wydania metryki śmierci dla wymienionych w nich więźniów obejmują około 2600 osób, prawie wyłącznie obywateli polskich. Nieliczne sporządzone zostały w 1942 r., najczęściej w okresie maj 1943 – kwiecień 1944 r. Ostatnie zachowane pisma wysyłało w lipcu 1944 r., a dokumentują one zgony więźniów z 10 kwietnia⁶⁷.

Ponieważ doniesienia o zgonach i przekazywane do parafii wykazy dotyczą różnych osób, można stwierdzić, że dokumentują one łącznie śmierć blisko 3500 Polaków, którzy zmarli lub zginęli w obozie w latach 1942-1944. Nie wiadomo natomiast, w jakim stopniu rejestry te są niekompletne⁶⁸.

Z innych dokumentów, które zawierają informacje o śmiertelności więźniów KL Lublin, w pierwszym rzędzie wspomnieć trzeba o wystawianych przez lekarza SS kartach zgonów. Przetrzywały one jednak w stanie szczątkowym, dlatego nie możemy dokonać w oparciu o ten materiał istotnych ustaleń. Najstarszy ocalały meldunek nosi datę 2 sierpnia 1942 r. i dokumentuje zgon więźnia żydowskiego. Najwięcej zachowało się kart z roku 1944, które jednak nie dotyczą więźniów, ale sowieckich jeńców-inwalidów⁶⁹.

Pomocne przy ocenie rozmiaru strat osobowych mogą być meldunki dzienne o stanach liczbowych z 1943 r. (za okres 1 kwietnia – 16 czerwca oraz 1-31 grudnia) zawierające informację o liczbie więźniów, którzy ubyli ze stanu obozu (*Abgänge*). Dają one obraz zmian liczbowych wśród więźniów rejestrowanych, a tym samym odzwierciedlają przybliżoną śmiertelność. Pamiętać bowiem trzeba, że dane te obejmowały także przeniesienia, ucieczki i zwolnienia, zaś dokładna liczba zmarłych, wraz z numerami i nazwiskami, a w przypadku Żydów sumarycznie, podana była w raportach obozu, które zachowały się jedy-

w dniach 21-26 grudnia, a w zestawieniu sporządzonym dwa dni później wymieniono dwie więźniarki żydowskie, które zmarły odpowiednio 27 i 28 grudnia. Według raportu Korherra, w 1942 r. zmarło w KL Lublin w sumie 131 Żydówek.

⁶⁵ Włodzimierz Kopciuch zmarł w obozie 15.7.1942, ale jego zgon nie został zarejestrowany w księdze. APMM, Obce registry, sygn. VI-13, vol. 2, k. 231.

⁶⁶ APMM, Fotokopie, sygn. XIX-55-65.

⁶⁷ APMM, Obce registry, sygn. VI-13, vol. 4, k. 1015.

⁶⁸ Wyjaśnienie tej kwestii będzie możliwe po stworzeniu pełnej komputerowej bazy zmarłych, natomiast niektórych szczegółowych zagadnień dopiero po skatalogowaniu i zamianie na formę elektroniczną całej dokumentacji obozowej, znajdującej się w zbiorach muzeum.

⁶⁹ APMM, KL Lublin, sygn. I e 3, vol. 1 i 2.

nie we fragmentach⁷⁰. W kwietniu 1943 r. wśród mężczyzn wykazano 486 ubytków, a wśród kobiet 78, w maju (pominąwszy około 1500 Polaków wywiezionych do Buchenwaldu i zwolnionych z obozu oraz grupę zwolnionych kobiet liczącą przypuszczalnie 434 osoby) odnotowano 638 *Abgänge* w obozie męskim i 1160 w kobiecym, natomiast w grudniu odpowiednio: 324 i 57⁷¹.

Adnotacje o zgonach znaleźć można także w kartotekach personalnych, odzieżowych i pieniężnych. Wobec fragmentaryczności tych zespołów i znacznego zniszczenia wielu znajdujących się w nich kart, w niewielkim stopniu mogą być one wykorzystane do analizy śmiertelności w obozie⁷².

Jeżeli zaś chodzi o źródła powstałe poza obozem, najważniejsze znaczenie dla eksplorowanego zagadnienia mają dwa dokumenty: raport Oswalda Pohla i radiogram Hermanna Höflego.

Tajne pismo szefa WVHA Pohla z 30 września 1943 r. do Himmlera w sprawie zgonów w obozach koncentracyjnych zawiera informację o obniżeniu ogólnej śmiertelności w pierwszym półroczu 1943 r. w porównaniu z poprzednimi sześcioma miesiącami z 9,89 proc. do 5,72 proc. Do pisma dołączono dwie tabele. W pierwszej znajdują się dane dotyczące liczby zgonów w poszczególnych obozach w sierpniu tego roku. Wynika z niej, że najwyższy wskaźnik śmiertelności miał Majdanek: 7,67 proc. w obozie męskim i 4,41 proc. wśród kobiet. W liczbach bezwzględnych oznacza to, że zmarło w tym czasie 882 mężczyzn i 172 kobiety. W zestawieniu podane jest również przeciętne zapełnienie obozów w sierpniu 1943 r. (dla Majdanka 11 500 mężczyzn i 3900 kobiet), a także przeciętna śmiertelność w lipcu (w KL Lublin 4,62 proc. dla mężczyzn i 2,01 proc. dla kobiet). Następną tabelą ilustruje ewolucję stanu osobowego i śmiertelności więźniów w okresie od lipca 1942 do czerwca 1943 r. W drugim półroczu 1942 r. najwięcej więźniów zmarło w sierpniu (12 217), a w pierwszej połowie 1943 r. w marcu (12 112). W liczbach bezwzględnych najmniej zgonów odnotowano w czerwcu 1943 r. Według raportu w 15 obozach koncentracyjnych zmarło wówczas 5650 osób. W podsumowaniu swojego tajnego pisma Pohl stwierdza: „Jedynie w KL Lublin ponownie wzrosły wskaźniki

⁷⁰ Zob. dla przykładu raport z 22 lipca 1943 r., w którym wykazano zwolnienie 9 zakładników polskich i zgon imiennie wymienionych 5 więźniów, jednego jeńca-inwalidę oraz 10 Żydów bez podawania ich nazwisk i numerów obozowych. Z. Leszczyńska: *Stany liczbowe...*, s. 29.

⁷¹ W meldunkach z kwietnia i maja brakuje raportów z kilku dni, zaś dane z grudnia są kompletne. 1 grudnia w obozie męskim wykazano ubytek w liczbie 2272 więźniów. Byli to jeńcy-inwalidzi, których zdjęto ze stanu obozu i od grudnia nie doliczano do ogólnej liczby więźniów. APMM, Fotokopie, sygn. XIX-595, Meldunki o dziennych stanach liczbowych w obozie za okres od 1 IV do 16 VI 1943 r.; sygn. I a 2, Dienne meldunki o stanach liczbowych więźniów przesłane przez komendanturę KL i FKL do WVHA Amtgruppe D, 1-31.12.1943.

⁷² Na przykład z kartoteki odzieżowej zachowało się 5558 kart, wiele, niestety, w stanie niekompletnym. Czytelne adnotacje o zgonach znajdują się zaledwie na 318 dokumentach. APMM, KL Lublin, I d 6, I d 21. Dziękuję za tę informację Krzysztofowi Tarkowskiemu.

o 2-3%. Należy oczekiwać, że wraz z przeprowadzeniem planowanych zabiegów higienicznych również i tutaj wskaźnik śmiertelności nie będzie znacznie odbiegać od pozostałych.⁷³

Z radiogramu H. Höflego, szefa sztabu Odila Globocnika, wynika, że w 1942 r. w obozie na Majdanku w toku „Akcji Reinhardt” zginęło 24 733 Żydów, co w zestawieniu z danymi zawartymi w raporcie Richarda Korherra pozwala wyciągnąć wniosek, że liczba ta obejmuje zarówno więźniów zarejestrowanych, jak i tych, którzy nie zostali włączeni do ewidencji obozu⁷⁴.

Pomijając przekazy świadków zawierające jedynie wzmianki o liczbie ofiar śmiertelnych, dysponujemy zaledwie kilkoma relacjami więźniów i członków załogi Majdanka, w których występują mniej lub bardziej szczegółowe dane liczbowe. W kancelariach obozu przez dłuższy czas zatrudnieni byli więźniowie żydowscy, którzy zmarli lub zostali rozstrzelani podczas akcji „Erntefest”, siłą rzeczy nie pozostawili zatem żadnych świadectw, natomiast esesmani ze sztabu komendatury w czasie przesłuchań uchylali się najczęściej od podawania liczb, twierdząc, że nie mieli dostępu do tego typu danych.

Spośród więźniów najwięcej informacji dostarczają wspomnienia Jerzego Kwiatkowskiego, który od połowy listopada 1943 r. do kwietnia 1944 r. zatrudniony był w głównej kancelarii obozu. Poza licznymi szczegółami dotyczącymi sposobu prowadzenia i zawartości kartotek, w jego relacji znaleźć można także dane obrazujące dynamikę i skalę śmiertelności. Przykładem są następujące stwierdzenia: „Z ogólnego stanu chorych, który na rewirze wynosi około 1000 ludzi, wybiera się do gazówki przeciętnie 30-40%, czyli miesięcznie 60-80% ogólnego stanu chorych.” (...) „W ogóle przyjechało około 3000 chorych, ale przyjeżdżali oni w odstępach, a śmiertelność wśród nich wynosiła 50-70 przypadków dziennie.” (...) „Śmiertelność w obozie jest bardzo duża, codziennie 70-90 trupów. Wielki kontyngent stanowią więźniowie ewakuowani ze szpitali w innych obozach.”⁷⁵ Autor nie podaje jednak liczb dotyczących ogółu zmarłych i zabitych.

Pod tym względem wyjątkowym źródłem jest zeznanie więźnia-lekarza Jana Nowaka, który dość szczegółowo określił bilans ofiar Majdanka w roku 1942. W protokole przesłuchania świadka z dnia 13 czerwca 1947 r. czytamy:

⁷³ Proces O. Pohla, sygn. 1469-PS, t. 6, s. 37-41. Wykazana w sierpniu średnia w obozie męskim (11 500) obejmuje także jeńców-inwalidów, których w tym czasie doliczano do ogółu więźniów. 24 sierpnia grupa ta liczyła 1732 osoby.

⁷⁴ P. Witte, S. Tyas: *A new Document on the Deportation and Murder of Jews during „Einsatz Reinhardt” 1942*. „Holocaust and Genocide Studies”, vol. 15 (2001), s. 468-486. Korherr podał, że w KL Lublin do końca 1942 r. zmarło 14 348 Żydów (14 217 mężczyzn i 131 kobiet), ale liczba ta nie uwzględniała Żydów umieszczonych na Majdanku w czasie akcji ewakuacyjnych. Dok. nor., sygn. NO-5194, Raport Korherra, s. 11-12. Zob. *Richard Korherr and his reports*. A Translation and Commentary by S. Challen. London 1993.

⁷⁵ J. Kwiatkowski: *485 dni...*, s. 83, 261-262, 273.

„W moim przekonaniu w 1942 r. zmarło w obozie około 8 i ½ tysiąca Żydów słowackich, około 4 do 5 tysięcy Żydów polskich z najbliższych okolic Lublina i około 1000 Polaków. Jeńców sowieckich w tym czasie zginęło najwyżej 500. Jako osobną grupę liczę Żydów z transportów, których mogło zginąć do 15 000.”⁷⁶

Relacje pozostałych więźniów polskich są ogólnikowe lub pełne sprzeczności. Nieraz te same osoby podawały przy różnych okazjach znacznie odbiegające od siebie liczby. Antoni Wolf, który pracował w kancelarii rewiru, w pierwszej wersji swojego pamiętnika z 1946 r. napisał, że „Majdanek ma na sumieniu 50 tys. Żydów polskich i 25 tys. Żydów czechosłowackich oraz około 20 tys. Polaków i innych narodowości”. Druga wersja, z lat sześćdziesiątych, zamiast tego fragmentu zawiera *passus*, w którym czytamy, że według danych z procesu norymberskiego „Majdanek ma na swoim koncie 1,5 mln istnień ludzkich”⁷⁷.

Ogromne rozbieżności występują także w przekazach Stanisława Olszańskiego, który pracował w głównej kancelarii obozu. Krótco po wojnie podał, że „oficjalna Totenbuch z politische Abteilung doprowadzona do ostatniego dnia (zaczęta w lutym 1943 r.) wynosi 156 973 Żydów i 29 827 aryjczyków wszystkich narodowości, prócz tego ponad 7000 unbenannte Tote”⁷⁸. Całkowicie inne dane przytoczył natomiast w czasie przesłuchania w 1968 r. Zeznał wówczas, że według zapisów księgi zgonów zginęło na Majdanku około 980 000 lub 890 000 więźniów, przy czym w ewidencji tej nie byli ujęci Żydzi przywiezieni z *gett*⁷⁹.

Relacje więźniów niemieckich, którzy z racji pełnionej funkcji kapo mieli lepsze rozeznanie w sprawach administracyjnych obozu, nie przedstawiają w tym zakresie większej wartości źródłowej. Według niektórych świadków podawana podczas postępowania przygotowawczego do procesu w Düsseldorfie ogólna liczba ofiar (250 000) była całkiem prawdopodobna, inni zaś uważali ją

⁷⁶ APMM, Pamiętniki i relacje, sygn. VII-349, Jan Nowak, Protokół przesłuchania świadka, s. 3.

⁷⁷ APMM, Pamiętniki i relacje, sygn. VII-14, A. Wolf: Pamiętnik z niemieckich obozów koncentracyjnych, s. 38; sygn. VII-205, s. 41.

⁷⁸ APMM, Mikrofilmy, sygn. XVIII-2129, Materiały dotyczące martyrologii Żydów w latach II wojny światowej. Administracja (Relacja S. Olszańskiego), s. VII. Natomiast w zeznaniu przed sądem w Lublinie w 1944 r. podał: „Według meldunku z ostatniego roku na 159 tysięcy zmarłych Żydów było 23 tysiące zmarłych aryjczyków.” *Majdanek. Rozprawa przed Specjalnym Sądem...*, s. 39. W 1962 r., udzielając na piśmie odpowiedzi na pytania dotyczące obozu, stwierdził m.in., że prowadzony był „tzw. Totenbuch, do którego wpisywano zmarłych i straconych więźniów po 8 I 1943 r. i zeszyt ten prowadzony do ostatniego dnia zawierał 189 000 nazwisk.” APMM, Pamiętniki i relacje, sygn. VII-66, s. 1.

⁷⁹ APMM, Pamiętniki i relacje, sygn. VII-324, Protokół przesłuchania świadka Stanisława Olszańskiego, s. 1-2.

za mocno przeszacowaną. Georg Gröner, który przebywał na Majdanku od czerwca 1942 r. do czerwca 1944 r., swoje wątpliwości w tej sprawie uzasadniał następująco: „Gdy mówi się, że na Majdanku zginęło 250 000 więźniów, to jestem zdania, że liczba ta jest o wiele za wysoka. Uważam, że połowa tego to jeszcze za dużo. Urządzenia Majdanka, tzn. najpierw małe krematorium i obydwie komory, nie były tak zbudowane, aby można było zabić w nich dużą liczbę więźniów. Jak wiadomo, duże krematorium zostało wykończzone dopiero jesienią 1943 r., a gdy uwzględnimy, że ewakuacja obozu zaczęła się już w pierwszych miesiącach 1944 r., to czysto teoretycznie widać, że nie można było zabić w przeciągu niewielu miesięcy tak ogromnej masy więźniów, tym bardziej, że w ostatnich latach wojny wszędzie potrzebna była siła robocza i starano się ją z tego powodu zachować”⁸⁰.

Spośród zeznań funkcjonariuszy obozu informację na temat bilansu ofiar Majdanka zawiera w zasadzie jedynie affidavit Friedricha Wilhelma Rupperta, który kończy się następującym stwierdzeniem: „W lubelskim obozie koncentracyjnym służyłem od września 1942 r. W marcu 1944 r. więźniowie, poza niewielką ich częścią, zostali wywiezieni do obozu koncentracyjnego w Auschwitz. Chociaż w tym czasie nie utrzymywałem bezpośredniego kontaktu z biurem obozu więźniarskiego i innymi oddziałami obozu w sprawach dotyczących liczby więźniów i ubytków w wyniku zgonów, to jednak wiele słyszałem i widziałem, z czego mogę wyciągnąć wniosek co do ogólnej liczby zmarłych. Ogólną liczbę więźniów zmarłych w tym czasie w lubelskim obozie koncentracyjnym szacuję na 58 000.”⁸¹

Natomiast zeznania funkcjonariuszy oddziału politycznego nie zawierają danych dotyczących łącznej liczby ofiar obozu. Otto Kloppmann w pisemnym oświadczeniu na temat działalności w obozach koncentracyjnych w Lublinie i Dachau z 30.1.1947 r., zawarł jedynie następującą wzmiankę: „W KL Lublin I. lekarz obozu zgłaszał codziennie około 25-30 zmarłych więźniów. Miesięczna średnia zgonów wynosiła 600-1000 osób”⁸².

Jak stwierdzono na wstępie, pierwsze szacunki na temat liczby ofiar obozu na Majdanku były wynikiem prac organów dochodzeniowych. Powołana w sierpniu 1944 r. specjalna komisja śledcza, przyjmując wiele błędnych założeń dotyczących m.in. długości czasu istnienia obozu (4 lata) i tzw. przepustowości komór gazowych oraz pieców krematoryjnych, doszła w swojej eksperty-

⁸⁰ BAL, Barch, B162/407 AR-Z 297/60, Georg Gröner, Protokół przesłuchania świadka, Bd. 13, k. 2492-2493.

⁸¹ Dok. nor., sygn. NO-1903, Affidavit Friedricha W. Rupperta z 6 sierpnia 1945 r., s. 7-8. Pełny tekst zeznania wraz z tłumaczeniem na język polski zamieszczony jest w tym tomie „Zeszytów Majdanka”.

⁸² HStAD, Rep. 432, nr 207, k. 356.

zie do wniosku, że na Majdanku uśmiercono około 1,5 miliona osób⁸³. Wydaje się zresztą, że przy określaniu liczby ofiar w oswobodzonym przez Armię Radziecką obozie bardziej kierowała się ona motywami politycznymi i propagandowymi niż względami historycznymi. Skrupulatność obliczeń nie miała również większego znaczenia dla Sądu Karnego w Lublinie, przed którym pod koniec 1944 r. odbyła się pierwsza rozprawa przeciwko kilku członkom załogi KL Lublin. W sentencji wyroku bowiem, bez jakiegokolwiek podstawy, stwierdzono, że „na samym Majdanku wymordowano 1 700 000 ludzi”⁸⁴.

W roku 1948 ukazał się przywołany już obszerny artykuł o obozie na Majdanku sędziego Zdzisława Łukaszkiewicza, w którym dokonał on obliczeń opartych częściowo na dostępnym wówczas materiale źródłowym. Autor wyodrębnił cztery okresy w funkcjonowaniu obozu, dzięki czemu uwzględnił zmiany w jego zapelnieniu i zwrócił uwagę na fakt, że od połowy 1943 r. śmiertelność znacznie się zmniejszyła w wyniku poprawy warunków obozowych i pomocy organizacji charytatywnych. Jednak bez jakiegokolwiek podstawy źródłowej poważnie zawyżył liczbę deportowanych więźniów (np. Żydów polskich przywiezionych w 1942 r.), straty wśród więźniów nie rejestrowanych (np. wśród Żydów z getta warszawskiego deportowanych w roku 1943), a także przeciętne stany liczbowe obozu (np. przyjął 36 000 dla pierwszej połowy 1943 r.) Ponadto do obliczenia śmiertelności w 1943 r. zastosował błędnie wyliczony wskaźnik z września 1942 r., a dla okresu od lipca 1943 do kwietnia 1944 r. przyjął całkowicie arbitralnie, że poziom śmiertelności wynosił 12 promille dziennie. Doprowadziło to go do wniosku, że obóz pochłonął 360 000 osób, w tym około 200 000 więźniów rejestrowanych. Największe grupy narodowościowe wśród ofiar stanowili Żydzi (200 000) i Polacy (100 000)⁸⁵.

Obliczenia Łukaszkiewicza odcisnęły głębokie piętno na historiografii Majdanka, która przez wiele lat bezkrytycznie je popularyzowała i w znacznej mierze przyczyniła się do tego, że są one nadal podawane w publikacjach naukowych i encyklopedycznych zarówno w Polsce, jak i za granicą⁸⁶.

Swoisty przełom w badaniach nad liczbą ofiar obozu nastąpił w 1992 r., kiedy Czesław Rajca na łamach „Zeszytów Majdanka” ogłosił artykuł, w którym przedstawił oparte na danych szacunkowych własne wyliczenia. Szkic ten

⁸³ *Prawda o Majdanku*. Lublin 1944, s. 22; *Komunikat Polsko-Radzieckiej Komisji Nadzwyczajnej do Zbadania Zbrodni Niemieckich Dokonanych w Obozie unicestwienia na Majdanku w Lublinie*. Moskwa 1945, s. 29. Liczba ta nadal podawana jest nierzadko w angielskojęzycznych leksykonach i w Internecie. Zob. np. *Webster's New World Encyclopedia* [New York et al. 1992], s. 272; *The New Encyclopaedia Britannica* [Chicago et al. 1991]. Vol. 7, s. 714.

⁸⁴ *Majdanek. Rozprawa przed Specjalnym Sądem...*, s. 100.

⁸⁵ Z. Łukaszkiewicz: *op. cit.*, s. 85-91.

⁸⁶ Dla przykładu D. J. Goldhagen: *Hitler's Willing Executioners. Ordinary Germans and the Holocaust*. London 1996, s. 293; *Britannica. Edycja polska*. [Poznań 2001]. T. 24, s. 444-445; *Nowa encyklopedia powszechna PWN* [Warszawa 2004]. T. 5, s. 261-262.

miał być niejako suplementem do monografii obozu z 1991 r., której C. Rajca był jednym ze współautorów i w której w kontekście bilansu ofiar przytoczył ustalenia sędziego Łukaszkiewicza⁸⁷.

Przy oszacowaniu łącznej liczby osadzonych w obozie C. Rajca odwołał się do szacunków Z. Leszczyńskiej, ale doliczył do tego bilansu około 25 000 osób. Skorygował również jej ustalenia dotyczące liczby osób, które opuściły Majdanek, dodając około 20 000 więźniów. Odejmując następnie od ogólnej liczby deportowanych (300 000) liczbę tych, którzy zostali zwolnieni, wywiezieni lub zbiegli (65 000), przyjął, że na Majdanku zginęło około 235 000 więźniów (w tym 110 000 Żydów i 123 000 więźniów innych narodowości, głównie Polaków)⁸⁸.

Artykuł C. Rajcy budzi poważne zastrzeżenia. Weryfikując ustalenia Z. Łukaszkiewicza, autor zauważył, że były one oparte na nikłej bazie źródłowej. W swoich obliczeniach bazy tej jednak w ogóle nie wykorzystał i całkowicie pominął również dokumenty obozowe, które zostały ujawnione w późniejszym okresie. Rezygnację z analizy źródeł można poniekąd tłumaczyć sposobem przeprowadzania wyliczeń, ale kategorycznie trzeba odrzucić stwierdzenie o „braku materiałów źródłowych, bezpośrednio traktujących o rozmiarach zbrodni popełnionych na Majdanku”⁸⁹.

Krytycznie należy ocenić także ustalenia liczbowe C. Rajcy. Np. w jednym miejscu przywołał on straty Żydów określone przez T. Berenstein i A. Rutkowskiego (120 000), w innym stwierdził, że na Majdanku zginęło około 110 000 więźniów pochodzenia żydowskiego. Łączna liczba Polaków (ponad 100 000) nie zgadza się z podawanymi w literaturze ustaleniami dla poszczególnych grup i kategorii (zakładników, więźniów politycznych, wysiedlonych z Zamojszczyzny), a liczba więźniów zagranicznych, określona na blisko 30 000 osób (bez Żydów i obywateli ZSRR) nie ma żadnego poparcia w materiale archiwalnym. Mocno przeszacowany jest także bilans odnoszący się do jeńców i więźniów ze Związku Radzieckiego (ponad 40 000)⁹⁰.

⁸⁷ C. Rajca: *Problem liczby ofiar...*, s. 127-132; tenże: *Eksterminacja bezpośrednia*. (W:) *Majdanek 1941-1944...*, s. 274-275. Jak wynika z przeglądu bibliografii, zamieszczone w monografii opracowania odzwierciedlają stan badań mniej więcej z przełomu lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych. Wydanie w roku 1991 tej z wielu względów najważniejszej pracy o obozie bez uzupełnień lub przynajmniej nowego wstępu albo posłowania wydaje się poważnym błędem. Stworzono bowiem wrażenie, że dzieło to, opublikowane w nowych warunkach społeczno-politycznych, jest wolne, jak ujął to C. Rajca w swoim artykule o liczbie ofiar Majdanka, od „odgórnych i pozanaukowych ograniczeń”.

⁸⁸ C. Rajca: *Problem liczby ofiar...*, s. 129.

⁸⁹ *Ibidem*. Zob. również Z. Mańkowski: *Problem weryfikacji strat w obozie na Majdanku*. „Dzieje Najnowsze”, t. 2 (1994), s. 27-31.

⁹⁰ Wszystkie dane zostały ustalone głównie drogą szacunków. W zachowanym materiale źródłowym potwierdzenie znajduje mniej niż jedna trzecia określonej w ten sposób łącznej liczby

Warto nadmienić, że w 1973 r. do zbliżonych ustaleń jak C. Rajca, również w oparciu o szacunki Z. Leszczyńskiej, doszedł Józef Marszałek, który jednak nie opublikował tych wyników. Liczbę nie uwzględnionych przez Z. Leszczyńską transportów szacował maksymalnie na 20 proc., o taki sam odsetek podwyższył też jej ustalenia dotyczące liczby więźniów wywiezionych do innych obozów (55 000). Liczbę zwolnionych ustalił na 23 000, zbiegłych na 300, zaś wyzwolonych na 1800. W ten sposób stwierdził, że przez obóz przeszło około 300 000 więźniów, a opuściło go 80 000. W obozie zginęło zatem 220 000 osób, z tego 30 000 miało być unicestwionych poza ewidencją obozową⁹¹.

Śmiertelności więźniów w wyniku warunków bytowych J. Marszałek poświęcił także podrozdział swojej książki o Majdanku. Wprawdzie nie podjął w nim próby globalnego szacunku, ale określił przybliżone straty dla wybranych okresów: około 15 000 osób w drugim półroczu 1942 r., 90 000 więźniów od stycznia do września 1943 r. oraz 7500-9500 w pierwszym kwartale 1944 r. O ile dane odnoszące się do 1942 r. i marca 1944 r. są poświadczone przez materiał źródłowy (omówione wcześniej rejestry zgonów), to szacunki dla 1943 r. zostały w całości oparte na arbitralnie ustalonym wskaźniku śmiertelności (300 osób dziennie)⁹².

Wobec braku popartych źródłami dokładnych danych liczbowych próby ustalenia wielkości ofiar Majdanku przez porównanie liczby przywiezionych i wywiezionych obarczone są dużym ryzykiem błędu. Inaczej wygląda sytuacja w przypadku deportacji Żydów, które w znacznym stopniu udokumentowane są źródłami lub opracowaniami. Wprawdzie przy niektórych transportach jesteśmy

deportowanych (300 tys.). Zob. *Aneks I. Transporty więźniów przychodzące do obozu w latach 1941-1944.* (W:) *Majdanek 1941-1944...*, s. 437-454. Do wielu podanych w wykazie transportów brakuje danych liczbowych, faktyczna liczba deportowanych na Majdanek była zatem wyższa niż wynikająca z sumowania liczba ok. 80 tys. Obrazuje to jednak, że na tej podstawie nie można dokonać dokładnych obliczeń. Zagadnienie liczebności obozu wymaga niewątpliwie nowych badań, ale w świetle dzisiejszego stanu wiedzy liczba 300 tys. jest nie do utrzymania.

⁹¹ J. Marszałek: *Geneza i budowa obozu na Majdanku.* Warszawa 1973 (maszynopis w zbiorach APMM), s. 107-109. Potwierdzeniem słuszności wyводу miała być m.in. relacja Stanisława Olszańskiego, który twierdził – jak wspomniano w innym miejscu – że księga zgonów więźniów zarejestrowanych na dzień 22 lipca 1944 r. zawierała około 189 000 nazwisk. Marszałek przeczył jednak, że według Olszańskiego ponad 150 000 ofiar stanowili Żydzi, a sam natomiast ustalił, że na Majdanek trafiło około 80 000 Żydów. *Ibidem*, s. 100-105.

⁹² J. Marszałek: *Majdanek...*, s. 122-123. Dla uzasadnienia zastosowania w wyliczeniach tak wysokiego wskaźnika śmiertelności autor przywołał dane z raportu Pohla (7,67 proc. dla mężczyzn i 4,41 proc. dla kobiet w sierpniu 1943 r.). Wiadomo jednak, że oznaczały one zgon w sumie 1054 osób, a w lipcu były niemal dwukrotnie niższe. Śmiertelność na poziomie 300 osób dziennie w obozie na Majdanku mogła występować jedynie sporadycznie. Najwyższe znane udokumentowane wskaźniki odnoszą się do ostatniego kwartału 1942 r. i stycznia 1943 r., kiedy dziennie umierało niejednokrotnie po sto kilkadziesiąt osób. Poza tym w obliczeniach Marszałka jest błąd matematyczny. Licząc ok. 300 zmarłych dziennie, miesięcznie wychodzi ok. 9000, a w ciągu 9 miesięcy ok. 81 000.

nadal skazani na szacunki, to niemniej jednak chodzi tu głównie o wielkości rzędu kilku tysięcy, co znacznie zmniejsza margines błędu. Wychodząc z takiego założenia, Tomasz Kranz dokonał obliczeń, z których wynika, że na Majdanek deportowano 74 000 oznaczonych gwiazdą Dawidą więźniów, spośród których wywieziono do innych obozu około 15 000, a realizowane w obozie na Majdanku „ostateczne rozwiązanie kwestii żydowskiej” pochłonęło około 60 000 mężczyzn, kobiet i dzieci żydowskich⁹³.

Obóz na Majdanku przez długi czas nie był przedmiotem zainteresowań badawczych historyków za granicą. Nie można w efekcie przywołać prac, które w sposób analityczny poruszają problem liczby ofiar. Co najwyżej znaleźć możemy wzmianki na temat wielkości ofiar wśród Żydów⁹⁴.

Skalę trudności związanych z określeniem strat Majdanka ilustrują wyniki szeroko zakrojonego śledztwa, jakie zachodnioniemiecka prokuratura prowadziła w latach 1960-1974 w sprawie zbrodni popełnionych w tym obozie. Zebrano wówczas 25 000 stron materiału dowodowego, który wykorzystany został później w głośnym procesie w Düsseldorfie (1975-1981). W sentencji wyroku czytamy, że „postępowanie dowodowe nie dało dokładnej informacji o ogólnej liczbie zmarłych i zabitych, ale sąd przysięgłych za liczbę pewną uznał co najmniej 200 000 ofiar, w tym 60 tys. Żydów”⁹⁵.

Podane liczby zaczerpnięte zostały z ekspertyzy Wolfganga Schefflera, który w procesie tym występował w charakterze biegłego. W oparciu o ustalenia Z. Łukaszewicza i Z. Leszczyńskiej uznał ok. 200 000 do 250 000 zmarłych i zabitych za „realistyczny w przybliżeniu szacunek”, podkreślając jednocześnie, iż wobec niekompletnej bazy źródłowej wszystkie dane liczbowe mogą być traktowane jedynie jako wartości przybliżone⁹⁶.

W kontekście ustaleń liczbowych dotyczących obozu na Majdanku wspomnieć trzeba także o książce nurtu rewizjonistycznego, w której obszernie zo-

⁹³ T. Kranz: *Eksterminacja Żydów na Majdanku...*, s. 16-19, 41-45. Z rachunku wyszła liczba 59 000, którą zaokrąglono do 60 000.

⁹⁴ Np. 50 000 u R. Hilberga: *Die Vernichtung der europäischen Juden*. Frankfurt am Main 1994. T. 2, s. 956; 1 380 000 u L. Dawidowicz: *Der Krieg gegen die Juden 1933-1945*. Wiesbaden 1979, s. 139; od 120 000 do 200 000 u A. Weiss: *Categories of Camps – Their Character and Role in the Execution of the “Final Solution of the Jewish Question”*. (W:) *The Nazi Concentration Camps. Structure and Aims. The Image of the Prisoner. The Jews in the Camps*. Jerusalem 1984, s. 132.

⁹⁵ Archiwum w Instytucie Yad Vashem, sygn. Tr.-10/1172, Landgericht Düsseldorf, Urteil gegen Hackmann u.a. XVII 1/75 S, Bd. I, s. 89-90.

⁹⁶ Zob. APMM, Fotokopie, sygn. XIX-1275, W. Scheffler: *Zur Judenverfolgung des nationalsozialistischen Staates – unter besonderer Berücksichtigung der Verhältnisse im Generalgouvernement und zur Geschichte des Lagers Majdanek im System nationalsozialistischer Vernichtungs- und Konzentrationslager*, s. 185-186; tenże: *Chelmo, Sobibór, Belżec und Majdanek*. (W:) *Der Mord an den Juden im Zweiten Weltkrieg*. Red. E. Jäckel i J. Rohwer. Stuttgart 1985, s. 145-151.

stało omówione m.in. zagadnienie deportacji i śmiertelności. Jej autorzy negują gazowania i masowe rozstrzeliwania więźniów, przyjmują jednak, że w obozie była znaczna umieralność z powodu warunków bytowych i epidemii tyfusu. W oparciu o analizę zachowanych ksiąg zgonów ustalili, że na Majdanku zmarło ogółem 42 200 więźniów⁹⁷.

Z powodu braku dokumentów zawierających informacje o ogólnej liczbie więźniów osadzonych na Majdanku zastosowanie metody subtrakcyjnej (różnica między liczbą deportowanych i liczbą wywiezionych lub zwolnionych) z metodologicznego punktu widzenia nie daje podstaw do określenia bilansu strat. Mało użyteczna jest również metoda addytywna, polegająca na zsumowaniu liczby ofiar różnych form uśmiercania więźniów: tzw. eksterminacji bezpośredniej (gazowań, rozstrzeliwań, samowolnych mordów) oraz tzw. eksterminacji pośredniej, w której śmierć była następstwem fatalnych warunków bytowych. Nie dysponujemy bowiem danymi dokumentującymi zgony z rozbiciem na różne formy zagłady, a poza tym należy pamiętać, że ofiarami eksterminacji bezpośredniej w obozie na Majdanku byli zarówno więźniowie rejestrowani, jak i osoby, które pozostawały poza ewidencją obozu⁹⁸.

Wydaje się, że na podstawie dostępnego materiału źródłowego jedynym sposobem ustalenia przybliżonego bilansu strat osobowych jest dokonanie obliczeń oddzielnie dla Żydów i więźniów innych narodowości. Opartą na tym założeniu próbę bilansu należy poprzedzić dwoma spostrzeżeniami o charakterze ogólnym.

Niemal kompletna dokumentacja zgonów za rok 1942 r. dowodzi, że największa śmiertelność panowała w tym czasie wśród Żydów. Było to skutkiem nie tylko ich szczególnie tragicznego położenia, ale także faktu, że liczbowo znacznie przeważali nad pozostałymi więźniami. W roku 1943, wraz ze wzrostem liczby więźniów polskich i radzieckich, proporcja w śmiertelności Żydów i nie-Żydów z pewnością się zmniejszyła. Mało jest jednak prawdopodobne, aby liczba zgonów tzw. więźniów aryjskich znacznie przekraczała w jednym miesiącu 1000 przypadków. Przemawiają za tym dostępne przekazy. W styczniu 1943 r. zmarło w przybliżeniu 317 nie-Żydów (do 21 stycznia zarejestrowa-

⁹⁷ J. Graf, C. Mattogno: *KL Majdanek. Eine historische und technische Studie*. Hastings 1998, s. 71-79.

⁹⁸ W literaturze przedmiotu podawane są niekiedy szacunki dotyczące liczby ofiar masowego rozstrzeliwania i gazowania więźniów. Gdyby zsumować maksymalne dane i przyjąć, że w wyniku warunków bytowych zginęła około jedna trzecia zarejestrowanych więźniów, których liczba, według przekazów świadków, wynosiła około 250 000, jako maksymalną liczbę ofiar śmiertelnych Majdanka otrzymamy około 170 000. Zob. T. Kranz: *Das KL Lublin – zwischen Planung und Realisierung*. (W:) *Die nationalsozialistischen Konzentrationslager. Entwicklung und Struktur*. Red. U. Herbert, K. Orth, Ch. Dieckmann. Göttingen 1998. T. 1, s. 388, przyp. 73. Ponieważ wspomniane dane mają charakter bardzo ogólnych szacunków i nie są podbudowane badaniami źródłowymi, tego typu metodę obliczeń należy uznać za mało przydatną.

no 215 przypadków śmierci, dla pozostałych 10 dni przyjęto średnią 10,2). Przyjmując, że 90 proc. wykazywanych w stanach osobowych ubytków oznaczało zmarłych, liczba domniemanych zgonów wynosi, po zaokrągleniu, w kwietniu około 500 w obozie męskim i 80 w obozie kobiecym, a w maju odpowiednio 580 i 1000 (dane te obejmują również Żydów, którzy w tym okresie poddawani byli szczególnie natężonym selekcjom). Liczby te mają charakter orientacyjny, zmienna była bowiem skala zwolnień z obozu. Uwzględniając następnie przeciętne zapełnienia i wskaźniki odnoszące się do lipca 1943 (4,62 proc. dla mężczyzn i 2,01 proc. dla kobiet), można przyjąć, że w miesiącu tym liczba zgonów wynosiła ogółem 769 przypadków. W sierpniu wykazano łącznie 1054 zgony. W październiku odnotowano 563, a w listopadzie 196 zgonów więźniów-mężczyzn (bez Żydów). W grudniu 1943 r., opierając się na sumie ubytków, zmarło maksymalnie 290 mężczyzn i 50 kobiet. Ogromny skok śmiertelności wśród więźniów nieżydowskich nastąpił w 1944 r., po przybyciu transportów chorych. Według przekazanych przez ruch oporu informacji z 3105 chorych do 21 stycznia zmarło 335 więźniów, w lutym około 1200 osób, a w marcu, co wiadomo już na podstawie księgi zgonów, zmarły dokładnie 1654 osoby. Dla więźniów była to śmiertelność w niespotykanym do tej pory rozmiarze⁹⁹.

Z przytoczonych wyżej danych wynika ponadto, że w obozie na Majdanku śmiertelność wśród kobiet była znacznie niższa niż wśród mężczyzn. Wpływ na to miało kilka czynników, m.in. mniejsza liczba więźniarek, znośniejsze warunki bytowe i lżejszy reżim w obozie kobiecym, oraz fakt, że kobiet, poza Żydówkami, nie poddawano selekcjom do komór gazowych. Ogromną różnicę w śmiertelności mężczyzn i kobiet, na co zwracały już uwagę raporty ruchu oporu, dobitnie ukazuje również zestawienie dotyczące więźniów z Pawiaka. Z 719 objętych wykazem mężczyzn zmarło 387 (z tego aż 154 w marcu 1943 r., a więc w okresie intensywnych selekcji na rewirze obozowym), natomiast spośród wymienionych 317 więźniarek zmarło 7 osób¹⁰⁰.

⁹⁹ Z. Leszczyńska: *Kronika obozu...*, s. 297; APMM, OPUS, sygn. XII-10, k. 455. Jan Nowak w opisie tragicznego położenia ok. 5000 chorych umieszczonych w barakach rewirowych na polu V zawarł następujące stwierdzenie: „Śmiertelność na tych blokach była olbrzymia i największa jaką kiedykolwiek widziałem. Miesięcznie umierało 800 osób, a czasami nawet i więcej.” *Ibidem*, Pamiętniki i relacje, sygn. VII-349, s. 7. Zob. również J. Kwiatkowski: *485 dni...*, s. 234, 261-262.

¹⁰⁰ *Pawiak Majdank 17 I 1943 – 22 VII 1944*. Opr. A. Janiszek. Warszawa 1964. Informacji o dalszym losie brakuje dla 175 mężczyzn i 63 kobiet. Zob. również A. Stanisławski: *op. cit.*, s. 75 i nn.; K. Marczevska, W. Ważniewski: *Obóz koncentracyjny na Majdanku w świetle akt Delegatury Rządu RP na Kraj*. „Zeszyty Majdanka”, t. VII (1973), s. 189-190. Warto przytoczyć tu fragment wspomnień lekarki Stefani Perzanowskiej: *Gdy myśli do Majdanka wracają*. Lublin 1970, s. 146: „Śmiertelność w kobiecym szpitalu majdankowskim, jak na warunki obozowe była niewielka, ale zmienna, przede wszystkim zależała od nasilenia epidemii tyfusu plamistego.”

Ze źródeł archiwalnych i przekazów świadków wynika, że podstawową formą rejestracji zgonów więźniów Majdanka był kilkakrotnie już wymieniany *Totenbuch*. Do jego prowadzenia używano grubych brulionów, które były numerowane. Nie wiadomo jednak, ile było takich zeszytów. Wiemy natomiast, że wpisy do nich oznakowywano liczbą bieżącą a numerację ciągłą stosowano również po zaprzestaniu wpisywania do ksiąg zgonów więźniów żydowskich (1 grudnia 1942 r.). Należy sądzić, że kontynuowano ją bez zmian w następnych miesiącach 1943 i 1944 r. Niestety, nie zachowały się księgi zgonów dla okresu luty 1943 – luty 1944 r., które pozwoliłyby jednoznacznie potwierdzić to przypuszczenie, ale dowodem pośrednim są następujące wyliczenia. Gdyby księga zgonów z 1944 r. byłaby kontynuacją rejestru rozpoczętego w 1943 r., to najwcześniej mógł być on założony w lutym tego roku (21 stycznia 1943 r. kontynuowano numerację z 1942 r.). Oznaczałoby to, że w ciągu 13 miesięcy (luty 1943 – luty 1944) zmarło, nie licząc Żydów, 20 685 mężczyzn i kobiet, co dawałoby przeciętną miesięczną niemal 1600 osób. Takiej wielkości średniej dla 1943 r. nie potwierdza ani żaden zachowany dokument, ani rachunek oparty na zbilansowaniu przybytków i ubytków.

Jeśli zaś założymy, że księga z roku 1944 kontynuowała numerację z 1942 r., otrzymamy następujące wyliczenia. Ostatni znany numer bieżący z 1943 r. (21 stycznia) to 13 929, zaś luty 1944 r. zakończono numerem porządkowym 20 685. Różnica wynosi 6756. Byłaby to liczba więźniów nieżydowskich, którzy zmarli w okresie 21/22 stycznia 1943-28 lutego 1944. Przeciętna śmiertelność w skali miesiąca wynosiłaby wówczas 520 osób (poza Żydami).

W oparciu o dostępne materiały źródłowe można w miarę dokładnie ustalić liczbę ofiar Majdanka w 1942 r. Administracja obozu wykazała 16 218 zgonów (ostatni numer porządkowy z 31 grudnia – 13 713 plus 2505 Żydów zmarłych w grudniu). Według danych zawartych w raporcie Korherra zmarło w tym czasie w KL Lublin ogółem 14 217 mężczyzn-Żydów. Pozwala to ustalić bilans strat dla pozostałych więźniów, przede wszystkim Polaków. Poza Żydami zmarło w tym czasie 2001 osób.

Straty rejestrowanych więźniów nie-Żydów przedstawiają się zatem następująco: 2001 osób w roku 1942, 215 od 1 do 21 stycznia 1943, 6756 od 21/22 stycznia 1943 do 28 lutego 1944, 1940 od 1 marca do 6 kwietnia 1944. Daje to łącznie 10 912 więźniów.

W bilansie ofiar uwzględnić trzeba jeszcze wysiedleńców z Zamojszczyzny. Według źródeł niemieckich, z 8566 osadzonych zmarło w obozie 186 osób, ponadto wiadomo także, że po zwolnieniu z Majdanka w szpitalach zmarły dalsze 183 osoby. Przyczyną tych zgonów był przede wszystkim tyfus plami-

sty. Udokumentowana liczba ofiar ludności wiejskiej z Zamojszczyzny wynosi co najmniej 369 osób, w tym przeszło połowa to dzieci do lat dwunastu¹⁰¹.

Do tego należałoby jeszcze doliczyć Polaków zmarłych w obozie na początku 1942 r., których nie wykazano w księdze zgonów, a także więźniów, którzy zmarli po 6 kwietnia 1944 r. Liczbę zmarłych Polaków można szacować maksymalnie na 500 osób, na podobnym poziomie, w związku z ewakuacją obozu, utrzymywały się przypuszczalnie straty ludzkie w ostatnich tygodniach jego funkcjonowania.

Liczbę radzieckich jeńców wojennych, którzy zostali rozstrzelani lub zmarli na Majdanku w latach 1941-1944, biorąc pod uwagę szacowaną liczebność tej grupy, ocenić można na blisko 2000¹⁰².

Do ofiar Majdanka należą także zmarli jeńcy-inwalidzi. Chociaż nie mieli statusu więźniów *sensu stricto*, umierali w następstwie pobytu w lazarecie mieszczącym się w barakach obozowych. Dysponujemy w tym zakresie dokładnymi danymi, z których wynika, że zmarło ich, głównie na gruźlicę, 32 proc., tj. 1055 jeńców¹⁰³.

Po zsumowaniu przytoczonych wyżej danych wielkość strat więźniów nieżydowskich wynosi 15 336 osób¹⁰⁴.

Odrębną grupę ofiar Majdanka stanowią osoby spoza obozu, głównie więźniowie Zamku Lubelskiego, którzy zostali tutaj rozstrzelani w ostatnich miesiącach okupacji niemieckiej w odwet za działalność w ruchu oporu. W literaturze przedmiotu podkreśla się, że stan materiałów źródłowych uniemożliwia ustale-

¹⁰¹ *Zamojszczyzna – Sonderlaboratorium SS. Zbiór dokumentów polskich i niemieckich z okresu okupacji hitlerowskiej*. Red. C. Madajczyk. Warszawa 1977. T. 2, s. 181-183, 202-205. Znane są dane personalne większości ofiar. Zob. Archiwum Państwowe w Lublinie, Centralna Przesiedleńcza w Łodzi – Oddział w Zamościu, sygn. 68, Wykazy zwolnionych, s. 38-111; J. Wnuk, H. Radomska-Strzemecka: *Dzieci polskie oskarżają (1939-1945)*. Warszawa 1961, s. 122-132. Znajdujące się w zbiorach PMM *Sterbefallanzeigen* świadczą o tym, że zgony przynajmniej części chłopów były uwzględniane w ewidencji obozu. Uściślając ich liczbę, unikniemy podwójnego liczenia ofiar, ale kwestia ta wymaga dalszych badań.

¹⁰² Nieznana jest dokładna liczba jeńców deportowanych na Majdanek jesienią 1941 r. Według niektórych przekazów było ich około 1500, inne mówią o transporcie liczącym 2000 jeńców. Później kierowano tutaj niewielkie grupy, często nawet pojedyncze osoby. Zgony jeńców, którym nadano numery więźniarskie, były odnotowywane w rejestrach obozu, dlatego podaną liczbę należy traktować jako wartość orientacyjną. Zob. G. Religa: *Jeńcy sowieccy na Majdanku w okresie październik 1941 – 14 lipca 1942*. „Zeszyty Majdanka”, t. XXII (2003), s. 227-239.

¹⁰³ APMM, sygn. 72/17, Protokół komisji medyczno-sanitarnej badającej b. jeńców radzieckich z lubelskiego obozu koncentracyjnego z 23 sierpnia 1944 r., k. 89.

¹⁰⁴ Trzeba zaznaczyć, że wśród jeńców radzieckich, których uwzględniono w tym rachunku, znajdowały się prawdopodobnie również osoby pochodzenia żydowskiego. Nieznana jest jednak ich liczba.

nie dokładnej liczby ofiar tych deportacji, nazywanych „transportami śmierci”, a ogólną liczbę straconych szacuje się od kilku tysięcy do 10 000-12 000¹⁰⁵.

Liczby te odbiegają nieco od ustaleń zawartych w monografii więzienia na Zamku, gdzie przyjęto, że we wszystkich egzekucjach stracono co najmniej 4500 osób, z tego około 2000 na terenie Majdanka¹⁰⁶. Inne dane wynikają również z protokołu oględzin kartoteki więźniów i zeznania Jana Stolarskiego, który zatrudniony był w kancelarii więzienia na Zamku. Według tych materiałów, w latach 1943/1944 rozstrzelano w sumie 2762 osoby (w samej kartotece odnotowano 1833 straconych)¹⁰⁷. Bilans ten zapewne nie jest kompletny, uprawnia jednak do przypuszczenia, że liczba przywiezionych na egzekucję Polaków nie przekracza 3000 osób.

Do bilansu ofiar obozu na Majdanku należałoby również dodać pewną liczbę więźniów, którzy zmarli podczas transportów ewakuacyjnych lub tuż po przybyciu do nowego obozu. Biorąc za podstawę liczbę zmarłych z transportów przewiezionych w 1944 r. do Auschwitz, liczbę ofiar ewakuacji Majdanka można ustalić maksymalnie na 500 osób¹⁰⁸.

Łącznie zatem, poza więźniami żydowskimi, zginęło około 19 000 osób różnej narodowości. Źródła nie pozwalają na podanie precyzyjnych liczb z podziałem na poszczególne narodowości, ale z analizy stanów liczbowych i do-

¹⁰⁵ J. Marszałek: *Majdanek...*, s. 128; C. Rajca: *Eksterminacja bezpośrednia...*, s. 263-264.

¹⁰⁶ J. Marszałek: *Egzekucje więźniów*. (W:) *Hitlerowskie więzienie na Zamku w Lublinie*. Praca zbiorowa pod red. Z. Mańkowskiego. Lublin 1988, s. 215; Z. Leszczyńska: *Więźniowie Zamku Lubelskiego Zamordowani w egzekucjach masowych 1939-1944*. (W:) *Ibidem*, s. 457-482.

¹⁰⁷ HStAD, Rep. 432, nr 474, Protokół z 22.10.1944 r., k. 13-14.

¹⁰⁸ Wśród 2000 chorych więźniów deportowanych na początku kwietnia pierwotnie do KL Sachsenhausen, a stamtąd, z powodu jego przepelnienia, przewiezionych następnie do Auschwitz, po 8 dniach podróży, podczas wyładowywania z wagonów, stwierdzono zgon 99 osób. Następnego dnia zmarło dalszych 86 więźniów. Kilka dni później ewakuowano do Oświęcimia 2500 mężczyzn i kobiet, ale po ich przybyciu nie wykazano przypadków śmiertelnych. Z ostatniego transportu ewakuacyjnego, który opuścił Majdanek 22 lipca i liczył około 900-1000 więźniów, 28 lipca dotarło do Auschwitz 837 osób. Kilkudziesięciu więźniów zbiegło, reszta zmarła lub została zastrzelona w czasie marszu. D. Czech: *Kalendarz wydarzeń w KL Auschwitz*. Oświęcim 1992, s. 640-645, 716-717. W transportach ewakuacyjnych do innych obozów wywieziono więźniów w znacznie lepszym stanie, stąd zgony wśród nich były sporadyczne lub – jak w przypadku 1701 kobiet deportowanych dwoma transportami do Ravensbrück – w ogóle ich nie stwierdzono. Zob. P. Weiser: *Transport z Majdanka do Gross-Rosen 6 kwietnia 1944 roku*. „Zeszyty Majdanka”, t. XXII (2003), s. 241-304; B. Strebel: *Das KZ Ravensbrück. Geschichte eines Lagerkomplexes*. Paderborn et al. 2003. Nie wydaje się natomiast zasadne, jak czyni to np. Zygmunt Zonik, doliczanie do ofiar obozu na Majdanku Żydówek, które po przybyciu do Auschwitz zostały tam zarejestrowane, a dzień później zgładzone w komorze gazowej. Zob. *Anus belli. Ewakuacja i wyzwolenie hitlerowskich obozów koncentracyjnych*. Warszawa 1988, s. 335-337. Odnosi się to również do ofiar wcześniejszych transportów, którymi więźniowie Majdanka zostali przewiezieni do innych obozów. Np. spośród 1000 mężczyzn-Polaków deportowanych 3.4.1943 r. do Buchenwaldu w czasie kwarantanny zmarło 25 więźniów. APMM, Fotokopie, sygn. XIX-88, k. 12.

stępnych archiwaliów odnoszących się do śmiertelności wynika, że najwięcej wśród nich było Polaków i Białorusinów.

Liczbę ofiar Żydów, zarówno więźniów rejestrowanych, jak też osób przywiezionych bezpośrednio na zagładę i nie wciągniętych do ewidencji Majdanka, ustalono wcześniej w przybliżeniu na 59 000 (z tego 24 733 w 1942 r. i około 18 000 w dniu 3 listopada 1943 r.)¹⁰⁹.

Sumując tę wielkość z dokonanymi wyżej wyliczeniami, otrzymamy ogólny bilans ofiar obozu koncentracyjnego na Majdanka. Na podstawie źródłowo udokumentowanych, ale częściowo także szacowanych danych można przyjąć, że w KL Lublin życie straciło około 78 000 osób, w tym blisko 50 000 objętych ewidencją więźniów i jeńców. Odrębnych badań wymaga natomiast zagadnienie śmiertelności w podobożach Majdanka, które przez dłuższy czas funkcjonowały jako oddzielne obozy.

Podsumowanie

Bez względu na to, czy więźniowie obozów koncentracyjnych ginęli w wyniku warunków bytowych, pracy ponad siły, chorób czy też planowej eksterminacji, ich zgony były ewidencjonowane i liczone przez administrację obozów. Przykład KL Lublin pokazuje, że „rejestracja śmierci” prowadzona była skrupulatnie, aczkolwiek nie ma pewności, czy nie popełniano przy tym poważniejszych błędów lub świadomie nie ukrywano pewnych faktów.

Nie jest poza tym do końca pewne, czy wszystkie egzekucje zbiorowe i masowe mordy osób deportowanych spoza Majdanka znalazły odbicie w źródłach lub opracowaniach, a tym samym zostały uwzględnione w niniejszych obliczeniach. Dotyczy to zwłaszcza jeńców radzieckich i Żydów. W przypadku więźniów żydowskich czynnikiem, który dodatkowo komplikuje ustalenie liczby ofiar, jest powiązanie Majdanka z innymi ośrodkami „Akcji Reinhardt” w Lublinie, a w ślad za tym nie dający się do końca uchwycić przepływ Żydów i Żydówek między tymi obozami.

Luki w materiałach źródłowych nie pozwoliły także jednoznacznie wyjaśnić kwestii rejestracji zgonów więźniów, którym nie nadawano numerów obozowych. Chodzi tu przede wszystkim o dzieci białoruskie i Polaków schwytanych podczas łapanek, których po kilku dniach lub tygodniach zwalniano z obozu. Należy mieć nadzieję, że prowadzone w Muzeum badania nad największymi grupami narodowościowymi i państwowymi wśród więźniów KL Lublin pomogą wyjaśnić to zagadnienie. Przy obecnym stanie wiedzy można założyć, że zgony więźniów małoletnich z Białorusi i osób ujętych podczas obław były uwzględniane w ewidencji obozowej.

¹⁰⁹ T. Kranz: *Eksterminacja Żydów na Majdanku...*, s. 41-45.

Zniszczenie i zaginięcie kartotek i zestawień statystycznych urzędów centralnych, zwłaszcza Inspektoratu Obozów Koncentracyjnych w Oranienburgu, a także znacznej części dokumentów kancelarii poszczególnych obozów sprawia, że do dzisiaj nie wiadomo, ile ofiar pochłonęło owo „państwo SS”¹¹⁰. Biorąc jednak pod uwagę wielotorowość nazistowskiej maszyny biurokracji i odzyskanie na przykład *Sterbebücher* KL Auschwitz, nie można wykluczyć, że uda się kiedyś odnaleźć i ujawnić akta, które pozwolą dokonać w miarę dokładnego bilansu. Być może w dokumentach tych znajdziemy również pełną odpowiedź na pytanie, ilu ludzi zginęło na Majdanku¹¹¹.

¹¹⁰ Podawane w literaturze szacunki oscylują w przedziale 800 000-1 520 000 więźniów rejestrowanych. Zob. J. Billig: *Les camps de concentration dans l'économie du Reich Hitlerien*. Paris 1974, s. 91-99; E. Kogon: *Der SS-Staat. Das System der deutschen Konzentrationslager*. München 1974, s. 170-183; K. Dunin-Wąsowicz: *Ruch oporu w hitlerowskich obozach koncentracyjnych 1933-1945*. Warszawa 1983, s. 44-47; K. Orth: *Das System der nationalsozialistischen Konzentrationslager. Eine politische Organisationsgeschichte*. Hamburg 1999, s. 343-350.

¹¹¹ Według informacji Amerykańskiego Czerwonego Krzyża w posiadaniu Rosji znajdują się rejestry, które dokumentują śmierć ponad 400 tys. więźniów z 46 obozów pracy i obozów koncentracyjnych. Liczba ta obejmuje ok. 70 tys. aktów zgonu więźniów KL Auschwitz, nazwiska 130 tys. więźniów-robotników przymusowych i 200 tys. więźniów innych obozów koncentracyjnych (m.in. Buchenwaldu, Sachsenhausen i Groß-Rosen). Zob. J. Chicurel: *Families start tracing Holocaust survivors*. „New York Times” z 3.3.1991, s. 8.